

GŁOS

KATOLICKI VOIX CATHOLIQUE

Nr 10/2014 (2536) Rok LV 9.3.2014

**W ubogich i w ostatnich widzimy... oblicze Chrystusa;
miłując ubogich i pomagając im, miłujemy Chrystusa...**

- str. 2

**TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE**

Św. Weronika - Murcie - Hiszpania (fot. Tadeusz Różycki)

1,55 €

Stał się ubogim, aby wzbogacić nas swoim ubóstwem (por. 2 Kor 8,9)

Orędzie Cjca Świętego Franciszka na Wielki Post 2014 r.

Drodzy Bracia i Siostry!

W czasie Wielkiego Postu chcę podzielić się z wami kilkoma refleksjami, które mogą wam być pomocne na drodze nawrócenia osobistego i wspólnotowego. Punktem wyjścia niech będą słowa św. Pawła: „Znacie przecież łaskę Pana naszego Jezusa Chrystusa, który będąc bogatym, dla was stał się ubogim, aby was ubóstwem swoim ubogacić” (2 Kor 8,9). Apostoł zwraca się do chrześcijan Koryntu, zachęca ich, aby szczerze dopomogli wiernym w Jerozolimie, którzy są w potrzebie. Co mówią nam, współczesnym chrześcijanom, te słowa św. Pawła? Co znaczy dla nas dzisiaj wezwanie do ubóstwa, do życia ubogiego w rozumieniu ewangelicznym?

1. Łaska Chrystusa

Słowa te mówią nam przede wszystkim, jaki jest styl Bożego działania. Bóg nie objawia się pod postaciami światowej potęgi i bogactwa, ale słabości i ubóstwa: „będąc bogatym, dla was stał się ubogim...”. Chrystus, odwieczny Syn Boży, mocą i chwałą równy Ojcu, stał się ubogi; wszedł między nas, stał się bliski każdemu z nas; obnażył się, „ogotocił”, aby stać się we wszystkim podobny do nas (por. Flp 2,7; Hbr 4,15). Wcielenie Boże to wielka tajemnica! Ale źródłem tego wszystkiego jest Boża miłość, miłość, która jest łaską, ofiarnością, pragnieniem bliskości, i która nie waha się poświęcić i złożyć w darze samej siebie dla dobra umiłowanych stworzeń. Kochać znaczy dzielić we wszystkim los istoty kochanej. Miłość czyni podobnym, ustanawia równość, obala mury i usuwa dystans. To właśnie

Bóg uczynił dla nas. Jezus przecież „ludzkimi rękami wykonywał pracę, ludzkim umysłem myślał, ludzką wolą działał, ludzkim sercem kochał. Zrodzony z Maryi Dziewicy stał się prawdziwie jednym z nas, podobny do nas we wszystkim z wyjątkiem grzechu” (Sobór Wat. II, Konst. duszpast. *Gaudium et spes*, 22).

Jezus stał się ubogi nie dla ubóstwa samego w sobie, ale – jak pisze św. Paweł – po to, „aby was ubóstwem swoim ubogacić”. To nie jest gra słów czy tylko efektowna figura retoryczna! Przeciwnie, to synteza Bożej logiki, logiki miłości, logiki Wcielenia i Krzyża. Bóg nie chciał, by zbawienie spadło na nas z wysoka, niczym jałmużna udzielona przez łitościwego filantropa, który dzieli się czymś, co mu zbywa. Nie taka jest miłość Chrystusa! Kiedy Jezus zanurza się w wodach Jordanu i przyjmuje chrzest z rąk Jana Chrzciciela, nie dlatego to czyni, że potrzebuje pokuty czy nawrócenia; czyni to, aby stanąć pośród ludzi potrzebujących przebaczenia, pośród nas grzeszników, i wziąć na swoje barki brzemień naszych grzechów. Taką wybrał drogę, aby nas pocieszyć, zbawić, uwolnić od naszej nędzy. Zastanawiają nas słowa Apostoła, że zostaliśmy wyzwoleni nie przez bogactwo Chrystusa, ale przez Jego ubóstwo. A przecież św. Paweł dobrze zna „niezłębione bogactwo Chrystusa” (Ef 3,8), „dziedzica wszystkich rzeczy” (por. Hbr 1,2).

Czym zatem jest ubóstwo, którym Jezus nas wyzwala i ubogaca? Jest nim właśnie sposób, w jaki Jezus nas kocha, w jaki staje się naszym bliźnim, naszym Dobrym Samarytanin, który pochyla się nad półżywym człowiekiem, porzuconym na skraju drogi (por. Łk 10,25 nn). Tym, co daje nam prawdziwą wolność, prawdziwe zbawienie i prawdziwe szczęście, jest Jego miłość współczująca, tkliwa i współuczestnicząca. Chrystus ubogaca nas swoim ubóstwem przez to, że staje się ciałem, bierze na siebie nasze słabości, nasze grzechy, udzielając nam nieskończonego miłosierdzia Bożego. Ubóstwo Chrystusa jest Jego największym bogactwem: Jezus jest bogaty swoim bezgranicznym zaufaniem do Boga Ojca, swoim bezustannym zawierzeniem Ojcu, bo zawsze szuka tylko Jego woli i Jego chwały. Jest bogaty naszym dzieckiem, które czuje się kochane, samo kocha swoich rodziców i ani na chwilę nie wątpi w ich miłość i czułość. Bogactwo Jezusa polega na tym, że jest Synem. Jedyna w swoim rodzaju więź z Ojcem to najwyższy przywilej tego ubogiego Mesjasza. Jezus wzywa nas, byśmy wzięli na siebie Jego „słodkie jarzmo”, to znaczy byśmy wzo-



gacili się Jego „bogactwem”, albo „ubogim bogactwem”, byśmy wraz z Nim mieli udział w Jego Duchu synowskim i braterskim, stali się synami w Synu, braćmi w pierwotnym Bracie (por. Rz 8,29).

Znane jest powiedzenie, że jedyny prawdziwy smutek to nie być świętym (L. Bloy); moglibyśmy też powiedzieć, że istnieje jedna tylko prawdziwa nędza: nie żyć jak synowie Boga i bracia Chrystusa.

2. Nasze świadectwo

Moglibyśmy pomyśleć, że taka „droga” ubóstwa była odpowiednia dla Jezusa, my natomiast, którzy przychodzimy po Nim, możemy zbawić świat odpowiednimi środkami ludzkimi. Tak nie jest. W każdym czasie i miejscu Bóg nadal zbawia ludzi i świat poprzez ubóstwo Chrystusa, bo On staje się ubogi w sakramentach, w Słowie i w swoim Kościele, który jest ludem ubogich. Bogactwo Boga nie może się udzielać poprzez nasze bogactwo, ale zawsze i wyłącznie poprzez nasze ubóstwo, osobiste i wspólnotowe, czerpiące moc z Ducha Chrystusa.

Na wzór naszego Nauczyciela jesteśmy jako chrześcijanie powołani do tego, aby dostrzegać różne rodzaje nędzy trapiącej naszych braci, dotykać ich dłońmi, brać je na swoje barki i starać się je tagodzić przez konkretne działania. Nędza to nie to samo co ubóstwo; nędza to ubóstwo bez wiary w przyszłość, bez solidarności, bez nadziei. Możemy wyróżnić trzy typy nędzy. Są to: nędza materialna, nędza moralna i nędza duchowa. Nędza materialna to ta, którą potocznie nazywa się biedą, i która dotyka osoby żyjące w warunkach niegodnych ludzkich istot, pozbawione podstawowych praw i dóbr pierwszej potrzeby, takich jak żywność, woda, higiena, praca, szanse na rozwój i postęp kulturowy. W obliczu takiej nędzy Kościół spieszy ze swoją postugą, ze swoją diakonią, by zaspokajać potrzeby i leczyć rany oszpecające oblicze ludzkości. W ubogich i w ostatnich widzimy bowiem oblicze Chrystusa; miłując ubogich i pomagając im, miłujemy Chrystusa i Jemu służymy.

ciąg dalszy na str. 13



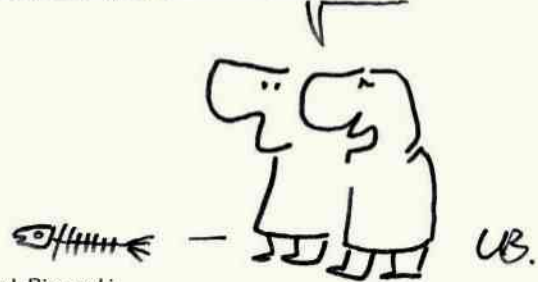
Telegram z... Majdanem



Wydarzenia k jawskie, które sledziliśmy niemal na żywo pod koniec lutego, można i trzeba za pewne komentować i oceniać na wiele sposobów. Jednak już samo zestawienie ich, z równoległe toczącą się w Ro. ji olim piadą, u ywoływać powinno u każdego telewidza swoistą r. flek. je nad relatywizmem i marnością tego świata, i człowieka też. Wszak to w

przerwach transmi. ji putinowski, j olim piady, w któr. j uczestniczył w podskokach cały tzw. wolny świat, byliśmy przecież świadkami mordowania, parę kilometrów dalej, samotnie walczących ludzi. Można pewnie dyskutować o rajach, intencjach i interesach politycznych, trzeba rozróżnić kolory sztandarów, historyczne uwikłania i przestrogi. Ale do póki strzela się na naszych oczach, i na oczach całego świata, do ludzi, jak do kaczek, to nie wolno pozostać objętym, tym bardziej cynicznym, jak władze Komitetu Olim. p. jskiego. Objętoci wobec zbrodni niczym nie da się u. prawie alitwić. Polakom, którzy samotnie ginęli w Powstaniu Warszawskim, którzy bezkarnie mordowali ukraińscy bandyci na Wołyniu w 1943 r. tłumaczyć tego nie trzeba. Może dlatego, jako tak doświadczony przez los naród, mamy szczególnie, moralne prawo do emoci, do uc. jbardziej ludzkich odruchów solidarności z ginącymi w nierówn. jwalce, z nadzieją na lepszy świat. Bo czy ten świat będzie dla nich, choćy przez chwilę lepszy, lepszy nawet od nich samych, od ich różnych intencji, zależy może dzisiaj od nas właśnie, od naszych ludzkich, chrześ. jańskich postaw. Bo o wielkości narodów, o wielkości człowieka nie przesądza ją wcale ani historia, ani polityka, a nawet raje, a nasze postępowanie na Jego obraz i podobieństwo. P.O.

- W ZWIĄZKU Z TRUDNOŚCIAMI BUDŻETOWYMI, RZĄD ZWROCIŁ SIĘ DO WŁADZ KOŚCIELNYCH Z PROŚBĄ O ROZCIĄNIĘCIE OKRESU WIELKIEGO POSTU NA CAŁY ROK...



rys. Leszek Biernacki

W NUMERZE MIĘDZY INNYMI:

- | Prawda o Jezusie Chrystusie – str. 5
- | O czym nie wolno mówić? – str. 6
- | Śmierć dla każdego – str. 9
- | Rekolekcje – str. 10
- | Sotchi, c'est fini! – str. 11

Rozmyślania na Wielki Post

ks. prof. dr hab. Tadeusz Guz

Poprzez konfesjonał możemy zostać świętymi

Rozważmy – w pierwszej naszej nauce wielkiego postu – sprawę sakramentu pokuty i pojednania, jako świętej bramy do Królestwa Eucharystii, czyli zjednoczenia z Bogiem w Trójcy św. Dlaczego ten bezcenny dar jest tak święty? Co jest jego istotą? Czy jest konieczny do praktykowania we współczesnym czasie? Jaki jest jego ostateczny cel?

S powieź, jako sakrament pokuty jest święty, poprzez swoje pochodzenie z Nieba, od Boga – więcej – ten sakrament, jak każdy inny, jest żywą i świętą obecnością Chrystusa. „Na wysokościach mieszkam” – mówi Bóg przez proroka Izajasza, „ale także w tym, który jest skruszony i pokorny sercem” (Iz 57,15). Konfesjonał jest niemyim świadkiem tajemniczy obecności Eucharystii w sakramencie pokuty. To, że w sposób widzialny jest w nim kapłan, to jednak trzeba mieć świadomość, iż w konfesjonale, obecny jest przede wszystkim sam niewidzialny Chrystus, Dawca Boskiej świętości dla nas, w postaci łaski uświęcającej. Zmartwychwstały Pan powiedział do apostołów, a poprzez nich do biskupów i kapłanów: „Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszczacie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane” (J 20, 22-23). Tylko poprzez konfesjonał możemy zostać Świętymi.

Co jest istotą sakramentu pokuty, jako drogi do osobistej świętości?

ciąg dalszy na str. 8



foto: K. Nowosielska

ZAPRENUMERUJ „GŁOS KATOLICKI”

W prenumeracie będziesz otrzymywał „Głos...” bezpośrednio do domu wcześniej i taniej.

Imię i nazwisko: _____ Rok (56,60 €) Pół roku (30,30 €) Miesiąc (5 €)

Adres: _____ Przyjaciele „Głosu...” (69,60 €) PDF/e-mail (49,90 €)

Telefon: _____ Zaznacz tutaj jeśli jest to Twoja pierwsza prenumerata i wygraj 2 dodatkowe darmowe miesiące abonamentu!

Czeki prosimy wystawiać na
Głos Katolicki – Voix Catholique
263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris;

Konto we Francji: CCP 12 777 08 U Paris – Voix Catholique/Głos Katolicki
Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka – rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles – CCP 000-1637856-11
w Niemczech: Głos Katolicki – Commerzbank Hannover – BLZ 250 400 66 – konto n°791177900





LITURGIA SŁOWA

I Niedziela Wielkiego Postu

PIERWSZE CZYTANIE

Rdz 2,7–9;3,1–7

Czytanie z Księgi Rodzaju

Pan Bóg ulepił człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia, wskutek czego stał się człowiek istotą żywą. A zasadziwszy ogród w Edenie na wschodzie, Pan Bóg umieścił tam człowieka, którego ulepił. Na rozkaz Pana Boga wyrosły z gleby wszelkie drzewa miłe z wyglądu i smaczny owoc rodzące oraz drzewo życia w środku tego ogrodu i drzewo poznania dobra i zła. A wąż był najbardziej przebiegły ze wszystkich zwierząt polnych, które Pan Bóg stworzył. On to rzekł do niewiasty: „Czy to prawda, że Bóg powiedział: »Nie jedzcie owoców ze wszystkich drzew tego ogrodu?«. Niewiasta odpowiedziała wężowi: „Owoce z drzew tego ogrodu jeść możemy, tylko o owocach z drzewa, które jest w środku ogrodu, Bóg powiedział: »Nie wolno wam jeść z niego, a nawet go dotykać, abyscie nie pomarli«. Wtedy rzekł wąż do niewiasty: „Na pewno nie umrzecie! Ale wie Bóg, że gdy spożycie owoc z tego drzewa, otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło”. Wtedy niewiasta spostrzegła, że drzewo to ma owoce dobre do jedzenia, że jest ono rozkoszą dla oczu i że owoce tego drzewa nadają się do zdobycia wiedzy.

Zerwała, zatem z niego owoc, skosztowała i dała swemu mężowi, który był z nią; a on zjadł. A wtedy otworzyły się im obojgu oczy i poznali, że są nady; splekli, więc gałązki figowe i zrobili sobie przepaski.

EWANGELIA

Mt 4,1–11

Słowa Ewangelii wg św. Mateusza

Duch wyprowadził Jezusa na pustynię, aby był kuszony przez diabła. A gdy przepełcił czterdzieści dni i czterdzieści nocy, odczuł w końcu głód. Wtedy przystąpił kusiciel i rzekł do Niego: „Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz, żeby te kamienie stały się chlebem”. Lecz On mu odparł: „Napisane jest: Nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych”. Wtedy wziął Go diabeł do Miasta Świętego, postawił na narożniku świątyni i rzekł Mu: „Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się w dół, jest przecież napisane: Aniołom swoim rozkaże o Tobie, a na rękach nosić Cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień”. Odrzekł mu Jezus: „Ale jest napisane także: »Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego«. Jeszcze raz wziął Go diabeł na bardzo wysoką górę, pokazał Mu wszystkie królestwa świata oraz ich przepych i rzekł do Niego: „Dam Ci to wszystko, jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon”. Na to odrzekł mu Jezus: „Idź precz, szatanie! Jest, bowiem napisane: »Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz”. Wtedy opuścił Go diabeł, a oto aniołowie przystąpili i usługiwali Mu. □

Wyrzekam się szatana

Liturgia słowa Bożego I niedzieli Wielkiego Postu daje nam możliwość odnowienia i potwierdzenia przyrzeczeń chrześcijańskich. Możemy świadomie wypowiedzieć słowa Wyrzekam się...

Powtarzając grzechy zaniedbania, przekraczając ciągle te same przykazania, czynimy naszą wolę niewolnicą nawyków. „Nie możecie lekceważyć tych grzechów, do których już przyzwyczailście się, bowiem wraz z przyzwyczajeniem każdy grzech wydaje się czymś nieistotnym i człowiek nie zwraca już nań uwagi” – zalecał św. Augustyn swoim słuchaczom (*Mowy*, 17,3). To sprawia, że nie czynimy już różnicy między dobrem i złem, czyli, że popełniamy jakiś zły czyn nie odczuwając jego zła. W ten sposób rutyniarz staje się jednocześnie kusicielem i kuszonym. Uznaje, że wszystko sam rozwiąże. Nie będzie go już kusił czy skłaniał do przewyciężenia pokusy ani diabeł, ani tym bardziej Duch Święty.

W owym czasie – mówi nam Księga Rodzaju – człowiek (pierwszy Adam) został wyprowadzony do rajskiego ogrodu. Tam był kuszony przez węża – szatana. Człowiek nie postuchał Boga, spożył owoc z drzewa, a więc zakosztował gorzkiego smaku, jakim jest gorycz grzechu. Wtedy to odkrył, że jest nagi – pokonany przez zło i umarły.

Ewangelia ukazuje nam, jak w pełni czasów Jezus był wyprowadzony na pustynię. Tam był trzykrotnie kuszony przez diabła pokusami chleba, władzy i stawy, przedkładania swoich pragnień nad wolę Bożą. Takimi pojęciami postugiwał się diabeł, kiedy kusił Jezusa na pustyni. Jezus jednak bardziej słuchał Boga Ojca, w ten sposób „pościł” – definitywnie odwrócił się od grzechu.

Dzisiaj ponownie mamy okazję przylgnąć do Chrystusa, który

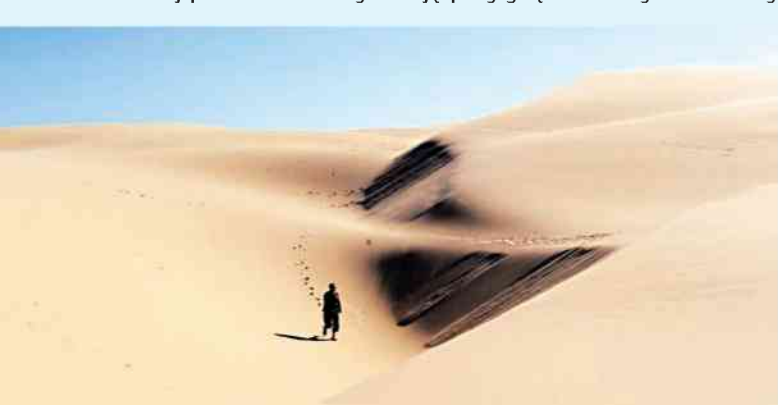
zniweczył wszystkie podstępny szatana i nauczył nas zwyciężać pokusy do grzechu. Dzisiaj człowiek – grzesznik jest wyprowadzany na pustynię swojego serca. Jak Jezus zostaje poddany kuszeniu w różnoraki sposób przez diabła. Jednak ciągle wszystkie te pokusy można zamknąć w tych trzech: pragnieniu pokarmu, władzy i czci. Czas Wielkiego Postu, a zwłaszcza Eucharystia jest czasem, w którym człowiek „pości od grzechu”, – bo słucha słowa Bożego, żyje wg jego wskazań i dzięki niemu zwycięża szatana. W ten sposób tam, gdzie zakrólował grzech jeszcze obficie (właśnie we wspólnocie eucharystycznej z Jezusem) rozlewa się łaska. Każdy człowiek, który z wiarą uczestniczy w Eucharystii otrzyma przez łaskę wolność opowiedzenia się za sprawiedliwość, wolność naśladowania Jezusa. Kto świadomie pozostaje poza Eucharystią, skazuje siebie na uczestnictwo w ludzkości upadłej, pozbawionej światła Bożej łaski, duchowo martwej i przez to niezdolnej do przekazywania życia.

Przyzwyczailiśmy się myśleć o pokusie, jak o bodźcu do zła. I tak bywa. Lecz może się zdarzyć, że pokusa stanie się bodźcem do zmiany życia, do przejścia od życia byle, jakiego do życia zaangażowanego duchowo. Może się zdarzyć, że Bóg dopuści zło, moralne i fizyczne, żeby otworzyć nam oczy na drogę chrześcijańskiej doskonałości. Nie odczuwać żadnych pokus, to jakby mieć ciało niereagujące na żadne bodźce. Byłoby to prawdopodobnie objawem nie zdrowia, lecz śmierci. Nie wolno nam, więc cieszyć się, że życie będzie nam gładko, bez przeszkód ani pokus. Nie znaczy to, że nie ma w naszym życiu zła i grzechu, lecz raczej, że nasze sumienie jest tak uspięte, iż nie rozpoznaje tego, że szatan wystawia nas na próbę. Czasem jednak pokusa, która nas wyrwie z duchowego marazmu, może okazać się małym stopniem, ofiarowanym nam przez Opatrzność, by zbliżyć się do Boga.

Po 40 dniach i 40 nocach postu i modlitwy Jezus jest pełen Ducha Świętego. Wtedy spotyka kusiciela i wygrywa walkę z nim, stosując, z mocą Ducha broń życia zgodnego z nakazami słowa Bożego – „Napisane jest...” Wtedy diabeł – pokonany – odstępł od Niego.

Pokusa chleba, przyjemności i władzy. Tak diabeł kusił Jezusa na pustyni. My dzisiaj, chcąc przeciwstawić się tej potrójnej pokusie, możemy to uczynić w jeden tylko sposób, ten sam, którym postulił się Jezus. Zdecydowanie odpowiedzieć: *Apaga, satanas!* – Odejdź, szatanie! Jeśli to uczynimy, możemy być pewni, że otrzymamy tę samą nagrodę. Przystąpią aniołowie i będą nam usługiwali. □

o. Andrzej Makowski CSsR



Prawda o Jezusie Chrystusie

Słowo Rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji na Tydzień Miłosierdzia 2014 r.

Drodzy Współbracia Kaptani, Siostry Zakonne, Drodzy Bracia i Siostry, Kochani Rodacy!

Jak co roku w okresie Wielkiego Postu na początku kolejnego „Tygodnia Miłosierdzia” pragnę skierować moje słowa do wszystkich naszych Rodaków mieszkających we Francji.

Władysław St. Reymont, powieść „Chłopi”, za którą otrzymał nagrodę Nobla, rozpoczął słowami: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”! I ja, duchowy opiekun całej polskiej emigracji we Francji, na początku mojej tegorocznej odezwy, w obecnym roku duszpasterskim – w roku poświęconym Osobie Jezusa Chrystusa – chcę zwrócić się do Was wszystkich, Umiłowani Rodacy, tym samym pozdrowieniem; „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”.

Całą prawdę o Jezusie Chrystusie wyznajemy często w modlitwie: „Wierzę w Boga Ojca wszechmogącego”, kiedy mówimy „wierzę w Jezusa Chrystusa, Syna Jego Jedyne, Pana naszego, który się począł z Ducha Świętego, narodził się z Marii Panny, umęczon pod Ponckim Piłatem, ukrzyżowan, umarł, i pogrzebion, zstąpił do piekieł, trzeciego dnia zmarłych wstał; wstał na niebiosa, siedzi po prawicy Boga, Ojca wszechmogącego, stamtąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych”. I to jest cała prawda o Jezusie Chrystusie, naszym Zbawicielu i Odkupicielu.

Trzeba zauważyć, że wiara w Jezusa Chrystusa w naszych czasach jest, niestety, zagrożona u swoich podstaw. Do mentalności, do świadomości wielu wkrada się nowa, bezbożna ideologia, ideologia odrzucająca Dekalog, Ewangelię, Chrystusa. To ideologia wygodnego życia, ideologia przyjemności. Ideologia ta rozsiewana jest przez potężne mass media,

które często nie służą dobru ani prawdzie. Służą tylko pieniądзом i potężnym siłom, które chcą opanować świadomość narodów.

Należy z bólem powiedzieć, że i u nas, w Polsce, dzieje się coś niedobrego. Ktoś napisał, że moda na ateizm dotarła także do Polski, do Polaków, niezależnie gdzie mieszkają – w kraju czy na emigracji! Zagrożenia płyną poprzez środki masowego przekazu, przez różnych ludzi, którzy realizują ściśle plan zwalczania i niszczenia religii, odsuwania jej na plan dalszy.

Dzika, bezbożna nocna manifestacja przed Pałacem Prezydenckim: krzyż z puszek po piwie, wołanie: „Chcemy Barabasa”, udawanie biczącego się Chrystusa, wykrzykiwanie pewnego polityka: „Nie zabijam, nie kradnę, nie wierzę”. Próba zdejmowania krzyża w sali sejmowej, próba zbeszczeszczenia Obrazu na Jasnej Górze. Są to wydarzenia bolesne, co więcej – tragiczne. Wobec tych przejawów atakowania Chrystusa i Kościoła nie można milczeć i być obojętnym, trzeba być świadomym zagrożenia.

Pamiętajmy, że wiara Chrystusowa jest potężną siłą w życiu każdego chrześcijanina i każdego narodu. To dzięki wierze Chrystusowej nasz Naród przetrwał tysiąc lat swojej niezwykle trudnej historii. Zachował wszystkie wartości naszej, narodowej kultury, naszej cywilizacji. Każdy chrześcijanin powinien się czuć dumny z tego, że jest człowiekiem wierzącym, bo nauka i rozum nie wyklucza wiary w Boga.

Jan Paweł II na początku swego pontyfikatu, będąc z pierwszą pielgrzymką w Polsce, cytował słowa wybitnego naszego kaznodziei narodowego, Ks. Piotra Skargi. Mówił, że Polska jest jak dąb kilkusetletni, którego nie obaliły żadne burze, żadne wichry, bo jego korzeniem jest Chrystus. Dopóki korzeniem naszej cywilizacji, naszej kultury będzie Chrystus, nikt nas nie obali, nikt nie zniszczy naszej kultury, świadomości narodowej i wartości, dzięki którym przetrzymaliśmy naszą trudną historię.

Obowiązkiem Polskiej Misji Katolickiej jest gruntowanie tej wiary i rozbudzenie miłości do Jezusa Chrystusa w sercach naszych Rodaków! Nasza tu obecność, na francuskiej ziemi, nasze wysiłki duszpasterskie są podejmowane w tym celu, by prawda o Jezusie Chrystusie docierała do wszystkich Rodaków i by On był jeszcze bardziej umiłowany. Dlatego wielką moją troską jest to, by Kaptanów w PMK było coraz więcej, a potem, by zapewnić im możliwość uczenia się języka francuskiego, by ubezpieczyć ich. Oczywiście, to wszystko wymaga nakładów finansowych,

których coraz mniej. W trosce o Rodaków, otwierane są przez naszych Księżę i nasze wspólnoty polonijne nowe ośrodki duszpasterskie, podejmowane są różne inicjatywy duszpasterskie. Aby pogłębić naszą wiarę, z wielkim wysiłkiem wydajemy tygodnik „Głos Katolicki”, gdzie tyle jest dobrych i pouczających artykułów, wiadomości z życia Kościoła i z życia naszych polonijnych wspólnot. W każdej polskiej rodzinie powinien być nie tylko obecny, ale także czytany „Głos Katolicki”! To wszystko wymaga nakładów finansowych. I tu kieruję mój serdeczny apel i zachętę do prenumerowania czy nabywania tego pożytecznego „Tygodnika” – jedynego w całej Europie!

Trudno mi wyliczać wszystkie działania PMK. To dla dobra naszych Rodaków otwarte są domy rekolekcyjno-wypoczynkowe, gdzie można odpocząć, przeżyć w radosnej atmosferze Święta. A przecież one wymagają nieustannej modernizacji, remontów dla lepszej wygody przybywających tu Gości, a to wszystko wymaga wielkich nakładów pieniężnych. Korzystajcie z tych domów!

PMK jest własnością całej naszej Polonii. Proszę Was! Dbajcie o nią, jak o własny dom, jak możecie – wspomagajcie ją materialnie. Bez Waszej pomocy trudno będzie spełnić wyznaczone jej zadania. Róbcie to z życzliwością i serdeczną troską.

Dziękuję się z Wami moimi troskami, troskami całej PMK, bo stan finansów Misji jest bardzo trudny. Dlatego zmuszony jestem zwrócić się z serdeczną prośbą do wszystkich Rodaków – o materialne wsparcie. Przy okazji dziękuję za każdą ofiarę, za każdą pomoc, szczególnie w „Tygodniu Miłosierdzia”. Dziękuję za modlitwy w intencji PMK i za wszelkie ofiary!

Moi drodzy! Wspomniany Władysław Reymont kończy swoją powieść, „Chłopi”, słowami „Ostańcie z Bogiem” i ja tymi samymi słowami pragnę zakończyć moją odezwę!

Drodzy Rodacy i Dobrodzieje naszej Misji: „Zostańcie z Bogiem” i niech On wynagradza Waszą hojność. □

Ks. Inf. Stanisław Jeż – Rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji

Ps. Ofiary na Tydzień Miłosierdzia prosimy przesyłać na adres: Polska Misja Katolicka, 263bis, rue St-Honoré, 75001 Paris; czekiem na: Mission Catholique Polonaise (La Banque Postale 0126875N020). PMK we Francji funkcjonuje poprzez Association Concorde, każdy ofiarodawca – jeśli chce otrzymać odpowiednie zaświadczenie (reçu fiscal) do własnej deklaracji podatkowej – może swą ofiarę przestać do PMK czekiem na: Association Concorde (La Banque Postale 3427210U033).



O czym nie wolno mówić?

Jan Engelgard

W Polsce mamy niby od 25 lat wolność, jednak coraz częściej zwykli ludzie śledzący media czy czytający prasę mają wątpliwości, czy tak jest. Przy każdej okazji, kiedy czy to u nas, czy zagranicą dzieją się rzeczy ważne i dramatyczne – media przekształcają się w jeden, wielki przepagandowy koncert nie znoszący sprzeciwu i przekazują tylko jedną, jedynie słuszną wersję wydarzeń. Tak też działo się teraz, przy okazji kryzysu na Ukrainie.

Kiedy śledzi się uważnie oficjalne media (tzw. mainstream) i porównuje z tym, co piszą na forach internetowych ludzie, widać ogromny rozdźwięk. Przyczołganie opinii jednego z internautów oddają doskonale ten problem: „Odnoszę wrażenie że mamy tu jakiś schizofreniczny seans. Autor [tekstu na portalu onet.pl] pisze o jakiejś bratniej Ukrainie, politycy dostają amoku na majdanie a Naród Polski (tu forum) podchodzi do tematu co najmniej chłodno. Prawie sto procent wypowiedzi optuje za niewtrącaniem się w stosunki obcego i prawdę mówiąc niezbyt przyjaznego państwa a dziennikarze i politycy wpadli w jakąś paranoiczną euforię? Powstaje pytanie... jeżeli Naród polski nie życzy sobie ingerencji to kto tu rządzi?. Bo w konstytucji jest napisane, że to naród jest Suwerenem. Czy politycy nie sugerują nam żebyśmy właśnie w ten sposób zmieniali prawo w Polsce?”.

Skąd bierze się wstrzemięźliwość Polaków? Przede wszystkim z tego, że dominującą siłą polityczną na Majdanie w Kijowie są prawie od początku ugrupowania odwołujące się wprost do ideologii i tradycji Stepana Bandery, ukraińskiego szowinisty, symbolu UPA.

Media konsekwentnie starają się bagatelizować ten problem, który budzi w Polsce żywe emocje. Nie tak dawno obchodziliśmy

70. rocznicę zbrodni ludobójstwa dokonanej przez OUN-UPA na Wołyniu, wzięty w nich udział dziesiątki tysięcy ludzi, padły ważne i doniosłe słowa, uchwalono dziesiątki rezolucji i oświadczeń. I oto w pół roku później ci sami politycy, którzy brali udział w tych obchodach – jadą na Majdan i wykrzykują banderowskie hasło „Stawa Ukrainie, HieroJan stawa”. Pierwszy swój sprzeciw wobec takiego zachowania wyraził głośno ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski, nie oszczędzając samego prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego. Ostro zaprotestowali także kierujący portalem kresy.pl, w tym Tomasz Kwaśnicki, którego tekst pt. „Polska sekta” opublikował tygodnik „Do Rzeczy”. Autor napisał m.in.: „Ludzie od koncertów i bigosów, egzaltowane postanki, moralnie wzburzeni publicyści pozujący na gwiazdy rocka, męczennicy i kaptani kultu polskiego pielgrzymstwa lubią powtarzać, że w swych działaniach kierują się wyłącznie zdrowym rozsądkiem i z wręcz z cynicznym wyrachowaniem realizują polski interes narodowy, podkręcając emocje swoich rodaków do stanu zaawansowanej epilepsji. Rzeczywiście, ktoś nieznający polskich realiów mógłby uwierzyć, że tego właśnie domaga się od nich powaga sytuacji. Pojawiają się jednak wątpliwości co do ich szczyrych intencji. Dlaczego każdy, niechby nawet największy przeciwnik polityki Putina,

Z KRAJU

- Prezydent Komorowski zarządził wybory do Parlamentu Europejskiego na 25 maja. Polacy będą wybierać 51 europosłów w 13 okręgach wyborczych.
- W całej Polsce trwały akcje poparcia i zbiórki pieniędzy oraz leków na rzecz protestujących na Ukrainie. Ukraińcy zrewanżowali się m.in.: skandując na Majdanie hasło – „Polska”.
- Prezes PiS Jarosław Kaczyński zaapelował do polskich władz o zdecydowane działanie na rzecz Ukrainy w ramach UE.
- „Nie wyprujemy sobie żył. Musimy realnie oceniać własne możliwości” – stwierdził premier Tusk, komentując wielkość pomocy, która może zostać udzielona Ukrainie przez Polskę.
- Po raz trzeci obchodzono w Polsce 1 marca święto poświęcone żołnierzom niezłomnym. Odbyło się wiele imprez poświęconych bohaterom państwa podziemnego, którzy po wojnie nie złożyli broni i prowadzili walkę z komunistyczną władzą oraz wspierającymi je wojskami sowieckimi. Przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie, w asyście wojska i grup rekonstrukcyjnych odbył się apel poległych.
- Sejm przyjął uchwałę upamiętniającą płk. Kuklińskiego. Czytamy w niej: „Ryszard Kukliński odważnie przeciwstawił się komunistycznemu reżimowi, stając w jednym szeregu z bohaterami walk o polską niepodległość”. Zapewne „w zamian” Sejmowa komisja kultury i środków przekazu uzgodniła tekst uchwały z okazji 25. rocznicy Okrągłego Stołu. Pomysłodawcą był klub SLD.
- 33% osób, które zamierzają wziąć udział w wyborach parlamentarnych, chce głosować na PiS, a na PO zagłosowałoby 22%, wynika z sondażu TNS Polska. Do Sejmu weszłyby ponadto: SLD – 10% poparcia, Twój Ruch oraz PSL – po 5%.

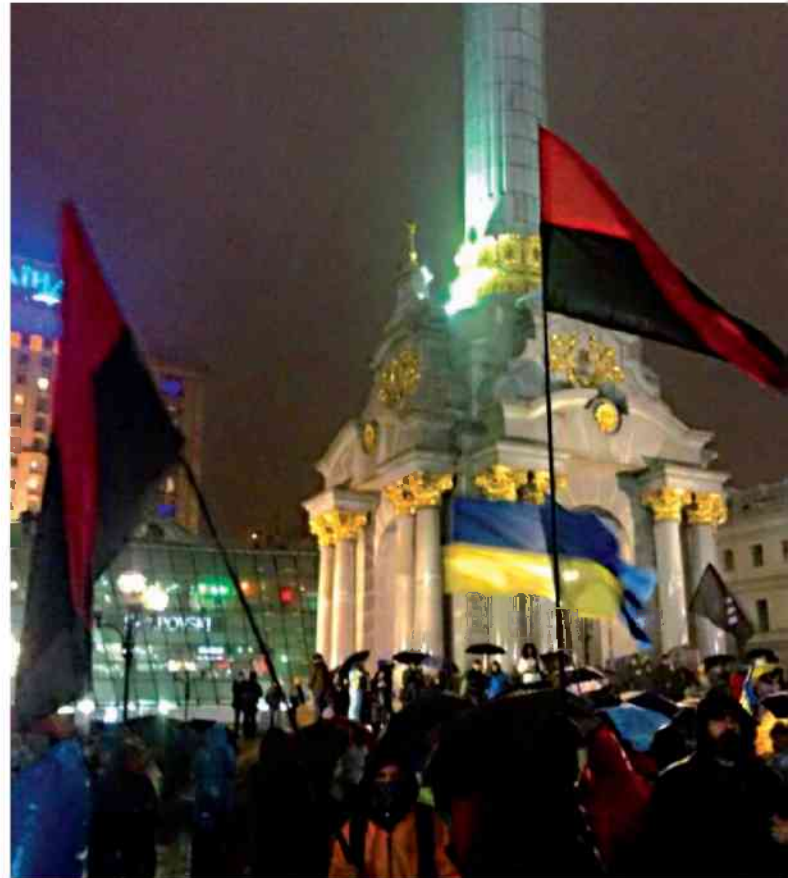
- Prawica Rzeczypospolitej ogłosiła nazwiska 13 kandydatów, którzy wystartują z list PiS do PE. Wśród nich są m.in. Marek Jurek i Marian Piłka.
- Posel Wipler (Republikanie) ogłosił odejście z Polski Razem Jarosława Gowina. Będzie próbował utworzyć w Sejmie koło zwolenników Kongresu Nowej Prawicy Janusza Korwin-Mikkego.
- Europosel Kowal, który udał się do Kijowa, zapowiedział, że zwróci się do instytucji UE o powołanie międzynarodowej komisji do zbadania naruszeń praw człowieka na Ukrainie.
- Polski Czerwony Krzyż dostał zgodę resortu administracji na zbiórkę publiczną dla Ukraińców. W gotowości do pomocy są także Grupy Ratownictwa PCK.
- Każdy lekarz, pielęgniarka czy farmaceuta ma w swojej pracy prawo do powoływania się na klauzulę sumienia – uważają eksperci episkopatu. Kościelny zespół ds. bioetycznych, na czele którego stoi abp Hoser, przedstawił stanowisko w sprawie klauzuli sumienia. Jest to odpowiedź na „postępowy” dokument Komitetu Bioetycznego PAN, który stwierdzał m.in., że klauzula sumienia jest w Polsce nadużywana, że lekarze lub farmaceuci, którzy się na nią powołują, narzucają pacjentom swoje poglądy.
- Komisja regulaminowa i spraw poselskich opowiedziała się za uchyleniem immunitetu byłemu szefowi CBA Kamińskiemu. O uchylenie immunitetu wnioskuje stołeczna prokuratura, która chce postawić postowi zarzuty przekroczenia uprawnień podczas czynności operacyjnych Biura.
- Sejm nie uchylił natomiast immunitetu Zbryznu (SLD). Z wnioskiem w tej sprawie wystąpiła do Sejmu Prokuratura Okręgowa w Legnicy, która postowi Sojuszu chciała postawić zarzut składania fałszywych zeznań.

- 26 591 nowych książek trafi do Polaków na Białorusi i Ukrainie dzięki akcji „Z książką na Wschód”. Od początku grudnia do 31 stycznia br. w 135 księgarniach w całej Polsce każdy mógł kupić książkę i przekazać organizatorom.
- Senat zajął się ustawą przywracającą małe sądy. Oznacza to całkowity koniec reformy Gowina.
- Zadowolenie ze sposobu sprawowania urzędu prezydenta przez Komorowskiego wyraża 66% Polaków, 20% wystawia mu ocenę negatywną. Żle o działalności Sejmu wypowiada się 70%, dobrze – 16% badanych, wynika – z kolei – z sondażu CBOS.
- Senat upamiętnił uchwałą zmarłego byłego wice-marszałka Senatu Zbigniewa Romaszewskiego. W uchwale napisano: „Żegnamy wielkiego patriotę i dobrego człowieka, który życie poświęcił Polsce i ludziom”.
- Od 2017 r. rząd planuje płacić za podręczniki i pomoce edukacyjne wszystkich uczniów szkół podstawowych i gimnazjów. Pewnie wtedy już nie będą rządzić...
- Ponad 8,5 tys. osób próbowało w zeszłym roku odebrać sobie życie. W porównaniu z 2012 r. ich liczba wzrosła o blisko połowę.
- Generał Bontemps (1777–1840), którego szczątki zostały odnalezione w maju 2013 r., zostanie 23 sierpnia pochowany w kościele św. Jakuba w Płocku–Imlielnicy. Gen. Bontemps zginął w 1840 r. w Petersburgu (Rosja) podczas testów pocisków artyleryjskich. Przyszły gen. Bontemps przybył z Francji na ziemie polskie po utworzeniu Księstwa Warszawskiego, gdy książę Józef Poniatowski poprosił cesarza Napoleona I o przystanie do nowo powstałego państwa specjalistów. Na uroczystości pogrzebowe zaproszona zostanie, mieszkająca m.in. w Gdańsku i Warszawie, rodzina generała. □

który zauważy, że Majdan został zdominowany przez banderowską symbolikę, jest przez nich obrzucany inwektywami? Dlaczego na każdą próbę korekty ich laurkowego przekazu reagują bezsilną wściekłością, rwąc szaty, jakby dopiero co usłyszeli najstraszniejsze bluźnierstwo?”

Idea wsparcia protestów na Ukrainie, nawet jeśli zgodzilibyśmy się, że słuszna, nie może oznaczać całkowitego bezkrytycyzmu, nie może oznaczać przyzwolenia na przemilczenie i kłamstwa. Tymczasem Polacy zostali zaskoczeni jeszcze bardziej, kiedy dowiedzieli się, że ranni w starciach na Majdanie Ukraińcy będą się leczyć w najlepszych polskich szpitalach (np. w szpitalu MSW w Warszawie). Wiadomo powszechnie, że ci ranni to bynajmniej nie pokojowi demonstranci, tylko członkowie paramilitarnych organizacji, takich jak Prawy Sektor czy Tryzub im. Stepana Bandery. Komuś zabrakło wyobraźni i wyczucia, że takie gesty mogą urażać uczucia wielu Polaków. Doszło też do innych karygodnych sytuacji, np. kiedy podczas wiecu poparcia dla Majdanu, jaki odbył się w Łodzi z inicjatywy władz tego miasta – młoda Ukrainka wykrzykiwała: „Stawa nacji, smert wraham Ukrainy”. To już nawet nie hasło nacjonalistyczne, tylko szowinistyczne.

Zaiste wiele dziwnych rzeczy oglądaliśmy w tych miesiącach, budziły one zdumienie i niesmak, tak jak retoryka uchodzącej za liberalną i „postępową” „Gazety Wyborczej” – która stała się nagle wielką propagatorką najbardziej skrajnej odmiany banderowskiego szowinizmu. Nam każe się od lat kajać za Jedwabne, a spadkobiercom OUN-UPA wybacza się nawet Babi Jar. No i jak tu nie dziwić się brakiem entuzjazmu Polaków do tego, co dzieje się nad Dnieprem? □



ZE ŚWIATA



Opr. B.D.

- Na Ukrainie wygrywa Majdan. Powstanie pochłonęło ok. 100 ofiar. Po kilku miesiącach dokonano prawdziwej desowietyzacji i dekomunizacji, a Majdan stworzył prawdziwie obywatelskie społeczeństwo. Janukowycz uciekł, znacjonalizowano jego posiadłość. Przewodniczący Rady Najwyższej Ukrainy Turczynow został p.o. prezydenta Ukrainy. Powstaje nowy rząd.
- Na Ukrainie został wystany list gończy za odsuniętym od władzy prezydentem Janukowyczem. Był ścigany za masowe morderstwa na obywatelach.
- Wypuszczona na wolność, po decyzji Rady Najwyższej Ukrainy, była premier Tymoszenko, przyjechała na Majdan Niepodległości, aby podziękować zgromadzonemu. Została jednak przyjęta przez Majdan z dystansem.
- Ukraiński parlament przywrócił konstytucję z 2004 r., ograniczając uprawnienia prezydenta. Uczestnicy protestów zostali zwolnieni z odpowiedzialności karnej.
- Wygrana Majdanu zagroziła jedności Ukrainy. Krymscy separatyści chcą przyłączenia półwyspu do Rosji, a Autonomiczne władze Krymu żądają anulowania dekretu z czasów Chruszczowa, na mocy którego Moskwa oddała półwysep Ukrainie.
- Uznanie przez niektóre państwa nowych władz na Ukrainie jest „aberracją”, a legitymacją wielu organów władzy na Ukrainie budzi wielkie wątpliwości – oznajmił premier Rosji Miedwiediew. Premier Rosji dodał także, że „niejasne jest dla władz na Kremlu, co dzieje się na Ukrainie. – (...) istnieje zagrożenie dla naszych interesów, życia i zdrowia naszych obywateli”, co odebrano jako pośrednią groźbę nawet interwencji rosyjskiej.
- W Kerczu na Krymie tłum, mimo sprzeciwu władz, podczas protestu zjął ukraińską flagę i wywiesił

rosyjską. Do manifestacji, idących pod rosyjskimi flagami, doszło również w Odessie i Sewastopolu.

- Władze w Kijowie zwróciły się do partnerów zagranicznych, szczególnie USA i Polski, o udzielenie kredytu w ciągu 1–2 tygodni. Kasa państwa okazała się pusta.
- „Umowa stowarzyszeniowa między UE a Ukrainą może zostać podpisana, gdy powstanie nowy, prawomocny rząd w Kijowie po wyborach 25 maja oraz gdy kraj ten będzie na to gotowy” – poinformował rzecznik KE Bailly. Oby nie było za późno...
- Decyzja o utrzymaniu lub nie 307-letniej unii Szkocji z Anglią zapadnie za siedem miesięcy. Sondáže wskazują, że 37% uprawnionych będzie głosowało za secesją, a 44% opowie się przeciw.
- Rosja i Estonia podpisały dwa traktaty o granicy lądowej i morskiej. Układy te wyznaczają zarazem odcinek wschodniej granicy UE i Sojuszu Północnoatlantyckiego z Federacją Rosyjską.
- Niemiecka prokuratura poinformowała o postawieniu zarzutów czterem obywatelom Turcji, podejrzanym o przynależność do lewackiej organizacji terrorystycznej, która w 2013 r. przyznała się m.in. do zamachu na ambasadę USA w Ankarze.
- Następna runda rozmów między Iranem a światowymi mocarstwami w sprawie porozumienia dotyczącego irańskiego programu atomowego rozpoczęła się 17 marca w Wiedniu.
- Egipskie śmigłowce zbombardowały kryjówki bojowników na Synaju zabijając co najmniej dziesięciu z nich. Wśród zabitych mają być członkowie odpowiedzialnego za ostatnie ataki ugrupowania Ansar Bajt al-Makdis.
- Rada Bezpieczeństwa ONZ przyjęła rezolucję ws. ułatwienia dostępu do pomocy humanitarnej w Syrii. Będzie ona grozić „podjęciem dalszych

kroków”, jeśli nie zastosują się do niej syryjskie władze.

- Tymczasowy rząd Egiptu podał się do dymisji. Premier Hazim el-Biblawi złożył dymisję na ręce tymczasowego prezydenta Adlego Mansura.
- Sto ton silnie skażonej wody wyciekło ze zbiornika na terenie japońskiej elektrowni atomowej Fukushima.
- Papież Franciszek chce podróżować po świecie jako obywatel Argentyny i poprosił jej władze o nowy paszport i dowód osobisty. Ojciec św. ma też obywatelstwo państwa watykańskiego.
- Szefer izraelskiego MSZ zaproponował stworzenie „globalnej sieci” szkół żydowskich, które będą reprezentowały wyższe standardy niż szkoły amerykańskie lub międzynarodowe.
- Francuski rząd negocjuje z Departamentem Stanu USA w sprawie odszkodowań za ocalałych z Holocaustu, którzy zostali dowiezieni do niemieckich obozów zagłady francuskimi pociągami.
- Dwa amerykańskie stany, Utah i Kolorado, postanowiły pójść śladami Nowego Jorku i chcą podnieść wiek, od którego legalne jest palenie papierosów do 21 lat.
- W związku z przegotowaniem przez duński parlament zakazu uboju rytualnego, Dania może stracić miliony dolarów, ponieważ eksportowała pokazne ilości mięsa m.in. do Arabii Saudyjskiej.
- W Arizonie miały miejsce protesty przeciwko ustawie, która umożliwia właścicielom firm odmowę świadczenia usług gejom z powodów religijnych.
- Jedna osoba zginęła, a 30 zostało rannych, gdy uzbrojeni napastnicy we wschodniej Tajlandii ostrzelali uczestników manifestacji antyrządowej. Premier Tajlandii Shinawatra opuściła Bangkok i przebywa 150 km od stolicy. □

Poprzez konfesjonal...

ciąg dalszy ze str. 3

Pierwszym jest gotowość naszego ducha do czynienia pokuty. Proszę zwrócić uwagę na nieogarniony wymiar pokuty w samej Eucharystii. Właściwie całe życie Jezusa na tej ziemi było dla Syna Bożego pokutą, ponieważ Niebo jest Jego Ojczyzną. Jeżeli Bóg i Człowiek, w jednej Osobie Boskiej, czyni pokutę za nas, to tym bardziej my powinniśmy świadomie i dobrowolnie, z całej naszej głębi pokutę, być ludźmi pokuty. Św. Grzegorz z Nazjanzu pisze, że „czynić pokutę oznacza osądzić popełnione zło i nigdy go więcej nie popełniać”. Wielki męczennik za wiarę z czasów prześladowań rzymskich św. Ignacy Antiocheński wyznaje: „Wszyscy, czyniący pokutę, tworzą jedność Kościoła i przynależą do Boga, ażeby mieć życie, jak Chrystus tego chce”, tzn. w całej pełni i na wieki. Zasadnym jest też stwierdzenie, św. Ambrożego, że „tylko ten może czynić pokutę, kto ma nadzieję na przebaczenie”.

Drugim ważnym aspektem tej problematyki jest zbadanie własnego sumienia. Św. Paweł Apostoł pisze do Galatów: „Niech każdy bada własne postępowanie. Każdy, bowiem poniesie [kiedyś] własny ciężar” (Gal 6, 4-5). Myśl biblijna jest całkowicie jasna: Eucharystia zna nas całkowicie i doskonale: „Pan bada wszystkie serca i zna każdą ukrytą myśl”, nie mówiąc o znajomości każdego naszego czynu. Dlatego Psalmista woła do Boga: „Przeniknij mnie, Panie, i zbadaj moje serce... i prowadź mnie na wiecznej drodze” (Ps 138, 23n.). Wg św. Karola Boromeusza najlepiej jest „zbadać sumienie z pomocą Dekalogu, rozważając każde przykazanie i egzaminując siebie, co uczyniliśmy przeciwko nim w myślach, słowach i uczynkach”.

Fundamentem spowiedzi św. jest szczere wyznanie grzechów: „Nie wstydz się, wyznać twoje grzechy” (Syr. 4, 31) – mówi Bóg przez Syracha. Kościół uczy, że trzeba wyznać wszystkie grzechy ciężkie – a kto świadomie grzechu nie wyzna, to można go porównać z chorym fizycznie, który chce być uleczony, ale wstydzi się pokazać ranę, dlatego też uzdrowienie jego jest wykluczone. W spowiedzi przychodzimy do Chrystusa, który wszystkie nasze grzechy zna, ale oczekuje od nas, naszego wyznania ich, by je zgładzić i uleczyć całkowicie z najcięższej choroby, czyli grzechu śmiertelnego. Nie ulega wątpliwości, że „Jezus-Eucharystia” spełniał życzenia, tych swoich bliskich, którzy szczerze wyznawali dobro lub zło, swoją radość lub cierpienie, swoje obawy i nadzieje, swoją wiedzę lub niewiedzę. Zakłamanie ducha ludzkiego oddala od Eucharystii i sprawia, że nawet, gdy ją realnie przyjmujemy, Jezus oddala się od nas, jak oddalił się od rodaków w Nazarecie, bowiem Bóg nie może przebywać w więzieniu fałszu, obtudy, grzechu i ciemności czy nienawiści, którym jest grzeszny duch człowieka.

„Jezus-Eucharystia”, tak jak ongiś płakał nad Jerozolimą, tak dzisiaj płacze nad współczesną Jerozolimą, jeśli popełniamy jakąkolwiek nieprawość. Kościół uwrażliwia nas na problematykę żalu, jako coś „koniecznego”, by uzyskać „odpuszczenie grzechów” (D 897), bowiem Pan Bóg powiedział o „żałującym”, że zostanie mu umożliwiony „powrót do sprawiedliwości” (Syr. 17,20). Eucharystia jest wiecznym Życiem Bożym i nikt poza Nią nie inspiruje nas tak święcie do zmiany życia, jak właśnie ten eucharystyczny „Chleb Życia”. „Istota żalu, więc polega na tym, aby rozpocząć nowe życie i faktycznie je czynić.

Żal jest aktem naszej wolnej woli i dlatego nasz zewnętrzny ból jest tylko towarzyszem żalu, ale nie jest on samym żalem. Odróżniamy w nauce Kościoła żal doskonały, który polega na dokonaniu doskonałego aktu miłości wobec Boga, tzn. na uświadomieniu sobie wielkiej Miłości Bożej do nas i pragnieniu jej – całą mocą – oraz zapamiętaniu jej w naszej świadomości. Doskonały żal jest podobny do sceny powrotu syna marnotrawnego, który swoimi grzesznymi ramionami obejmują doskonałą miłość przebaczonego Ojca. Niedoskonały żal polega na tym, że człowiek zrywa z grzechem tylko, dlatego, że jest on okropny lub ze strachu przed piekłem i karami za grzechy. Wprawdzie posiada on wolę, nie czynienia grzechów i nadzieję na przebaczenie, łaskę Boga i pomoc Ducha Św., ale to w żalu doskonałym człowiek uczy się stawać codziennie przed pełnym Miłości i Dobroci Obliczem Boga kochającego. Św. Jan Maria Vianney mawiał, że wprawdzie „wielu się spowiada, ale niewielu nawraca się”. Dlaczego? „Ponieważ tylko niewielu spowiada się ze łzami”

doskonałego żalu, czyli jak powie poeta Dante „żał nie wychodzi tylko z ust, lecz z najgłębszego zakątka serca”.

Dalszym istotnym aspektem ważnej i świętej spowiedzi jest mocne postanowienie poprawy, które oznacza konsekwentne życie wraz z łaską uświęcającą. Spójrzmy na „Jezusa-Eucharystię”: On stale rozmawia z Ojcem, ustala wszystko dokładnie z Nim, szuka u Niego pociechy w obliczu krzyża i cierpienia. Powinniśmy, zatem myśleć, wypowiedzieć się, radzić i osądzać w mocy płynącej od łaski Boga. Wielki uczyony i zarazem św. Izydora z Sewilli powiada nawet: „Kto spowiada się bez dobrego postanowienia poprawy, nie jest pokutnikiem, lecz pogardzającym świętymi sakramentami”. Trzeba nam koniecznie, jeśli chcemy prawdziwego postępu w życiu, ukuć sobie całą naszą duszą w mocne postanowienie, że wówczas staniemy się lepsi, mocą naszej pracy nad sobą, łaski Boga i Jego mądrości. Wytrwać w dobrym postanowieniu mogą jedynie wierni czciciele Eucharystii.

Zadośćuczynienie Bogu i bliźniemu jest pełnym wyrównaniem strat, zadanych Bogu w niebie i bliźniemu na ziemi, czyli zobowiązaniem wyświadczenia tyle samo, na ile zraniliśmy Boskie i ludzkie dobro, moralne, materialne lub duchowe. Św. Augustyn uczy, że „kara pozostaje dłużej niż wina” i wprawdzie grzech jest przez Miłosiernego Chrystusa odpuszczony, ale z każdym przewinieniem związane są jakieś kary, którym należy adekwatnie zadośćuczynić. Św. Piotr Chryzolog podkreśla, że „komu życie jest drogą, dla tego żaden środek nie jest zbyt ostry. Lekarz nie może nam się nie podobać, jeżeli poprzez zadany ból przywraca nam utracone zdrowie”.

Kościół, więc uczy jednoznacznie o konieczności sakramentu pokuty dla tych, którzy po chrzcie św. popadli w grzech ciężki, tak jak koniecznym jest chrzest dla tych, którzy przez łaskę (chrztu) nie narodzili się jeszcze do nowego życia” (D 895).

Znany myśliciel francuski Pascal pyta: „Czy można sobie pomyśleć coś bardziej pełnego miłości i łagodności aniżeli przykazanie spowiedzi?” Spowiedź nie jest żadną tyranią sumień, lecz jest uwolnieniem sumień z tyranii grzechu”, doda ks. kard. Faulhaber z Monachium. Nawet filozof oświeceniowy Voltaire wyzna, że „spowiedź.. jest szczególnie ważną, by poruszyć serca, które nienawiść pożera, do przebaczenia”. Friedrich Nietzsche, jako syn pastora protestanckiego, który już w pierwszym roku studiów utracił wiarę chrześcijańską, tęsknił za spowiedzią w Kościele, do którego niestety za życia nigdy nie powrócił, bowiem przed śmiercią zachorował psychicznie. Napisał jakże znamienne słowa: „Z usunięciem spowiedzi sakramentalnej usunięto chrześcijańskiego kaptana, którego zawsze najgłębszą pożytecznością było być świętym uchem, milczącą studnią, grobem dla tajemnic ludzkich serc”. Słynny poeta niemiecki Goethe sądzi, że „nie powinno się było zabrać człowiekowi spowiedzi sakramentalnej”. Człowiek wg Goethego miał w „spowiedzi wspaniały środek informacji zaufania swoich czynów i występków, swoich załamania i wątpliwości godnemu i specjalnie do tego uzdolnionemu człowiekowi, który potrafił go uspokoić, ostrzec, umocnić i po przekazaniu symbolicznej kary na zakończenie wymazać jego winę i pobłogosławić”. Leibniz, jeden z ostatnich wielkich uczonych ludzkości, który był bardzo bliski nawrócenia do Kościoła Kat., powiedział znamienne słowa: „Nie można zaprzeczyć, że całe urządzenie spowiedzi jest godne Boskiej Mądrości i właśnie w religii chrześcijańskiej jest trafne i godne pochwały. Ponieważ obowiązek spowiedzi nie tylko odstrasza przed grzeszeniem, szczególnie tych jeszcze niezatwardziały, lecz daruje upadłym wielkie pocieszenie, tak, że nawet jestem zdania: pobożny, poważny i rozsądny spowiednik jest wielkim narzędziem Boga dla zbawienia dusz”.

Tak jest, dla zbawienia naszej pięknej, ale niejednokrotnie w marszu życia słabnącej duszy Chrystus ustanowił święty sakrament pokuty. Korzystajmy z tego Bożego daru tak często, jak jest to tylko konieczne i pożyteczne, bowiem „Chrystus-Eucharystia” obmył nas z grzechów i nieprawości swoją Męką i Świętą Krwią oraz przywdział na nas uświęcone Dzieci Boże na nowo szatę świętości, pierścień wierności i sandały wytrwałości w łasce Bożej. Zachowajmy je na wieki, by cieszyć się bez granic Boskim szczęściem. □

ks. prof. dr hab. Tadeusz Guz

Śmierć dla każdego

Jerzy Szygiel (Gość Niedzielny)

13 lutego belgijski parlament zalegalizował eutanazję ciężko chorych dzieci. Niebezpieczny, światowy precedens przeszedł bez większego echa.

Dzisiaj tylko Holandia – od 2006 r. – dopuszczała legalną eutanazję osób niepełnoletnich, lecz nie dotyczyło to dzieci poniżej 12. roku życia. Belgia poszła dalej, w ogóle rezygnując z ograniczeń wiekowych. Jedyną granicę ma stanowić „zdolność do oceny sytuacji” przez dziecko. Jeśli jest w stanie przytomnie poprosić o śmierć lub się na nią zgodzić, jeśli szpitalny psycholog uzna tę decyzję i jeśli rodzice są „za”, dziecko można będzie zabić zgodnie z prawem. Według pomysłodawcy ustawy, socjalistycznego senatora Philippe’a Mahoux, już cztero-, pięcioletnie dzieci „rozumieją” swoją sytuację. Nowe prawo, które jest właściwie zespołem poprawek do ustawy o eutanazji z 2002 r., precyzuje, że chodzi o dzieci nieuleczalnie chore, których naturalna śmierć jest „bliska”. Wprowadzono je wbrew stanowisku belgijskich pediatrów, którzy w specjalnym zbiorowym liście do parlamentarzystów podkreślali, że „prośba dziecka o eutanazję, spontaniczna bądź przemyślana, nigdy w praktyce nie występuje”. „Żadne dziecko nie chce umierać. Nie chce cierpieć, nie chce, by cierpieł jego rodzice, ale to nie to samo” – przekonywała w parlamencie deputowana Marie-Christine Marghem. Nie zdało się na nic.

Jeszcze w przeddzień głosowania z apelem o rezygnację z wprowadzanych poprawek wystąpiło 250 ekspertów z 35 krajów, zebrałych w indyjskim Bombaju na Międzynarodowym Kongresie Pediatrycznej Opieki Paliatywnej: „Wszystkie umierające dzieci powinny mieć dostęp do odpowiednich środków kontroli bólu i opieki paliatywnej wysokiej jakości. Eutanazja nie jest częścią pediatrycznej terapii paliatywnej i nie stanowi dla niej żadnej alternatywy”. Żywo protestował też belgijski Kościół katolicki, mimo kolejnych, spektakularnych ataków feministycznej grupy „seks-ekstremistek” Femen, według której chrześcijanie powinni „się zamknąć” (!) w tej sprawie. Zdaniem belgijskich biskupów „dopuszczenie do eutanazji dzieci otwiera drogę do objęcia nią również inwalidów, osób z demencją, chorych psychicznie i nawet tych, którzy są zmęczeni życiem. Mamy do czynienia z ryzykiem zmiany sensu życia przez nadanie wartości człowieczeństwa tylko tym, którzy są zdolni do osądzania godności własnego istnienia”.

Te obawy nie są pozbawione podstaw. Wśród poprawek, które tym razem nie przeszły, były pomysły na eutanazję osób cierpiących na demencję starczą lub niepełnosprawnych umyślowo powyżej 70. roku życia. Senator Mahoux proponował zresztą objęcie ustawą również ciężko chorych dzieci, które nie są „zdolne do oceny sytuacji”. Dominująca prasa chętnie powtarzała jego zdanie: „To nie eutanazja jest skandalem, lecz cierpienie i śmierć dzieci”.

Dziecięca decyzyjność typu gender

Najbardziej frapujący w tej sprawie jest brak społecznego zapo-

trzebowania na nowe przepisy. Żadna partia nie proponowała ich w czasie kampanii wyborczych, nie było żadnych postulatów czy petycji ze strony rodziców bądź środowisk lekarskich, żadnego właściwie środowiska, które domagałoby się eutanazji dla małych dzieci. Pomysł senatora Mahoux, nieustannie prezentowany jako „humanitarny”, nie mógłby przejść przez parlament, gdyż w koalicji rządowej socjalistów i liberałów są chrześcijańscy demokraci, od początku przeciwni projektowi. Jednak latem zeszłego roku ochoczo poparty go dwie partie pozostające w opozycji – walońska Partia Ekologiczna i flamandzcy Zieloni. W maju dojdzie do nowych wyborów parlamentarnych w Belgii. Nie można wykluczyć, że dzisiejsza „koalicja eutanazyjna” jest po prostu polityczną zapowiedzią przyszłej, przebudowanej koalicji rządowej. Ale nie chodzi tu tylko o gry wyborcze.

Moda na ideologię gender nie ominęła Belgii. Jest obecna w partii socjalistycznej i szczególnie wśród ekologów, uchodzących poniekąd za polityczne przedstawicielstwo lobby homoseksualnego. Ideologiczny postulat „upodmiotowienia” małych dzieci zakłada, że – po odpowiednim przygotowaniu – są one w stanie wybierać własną „płeć kulturową” lub ją modyfikować i nawet antycypować sposób uprawiania seksu w dorosłym życiu. Jeśli dorośli mogą stawiać dzieci przed takimi wyborami i jeśli uzna się, że dzieci mogą decydować w sprawach płci, dlaczego nie mogłyby decydować w sprawie własnego życia i śmierci? To charakterystyczne rozumowanie nie rozstrzyga podstawowych wątpliwości – na przykład na jakiej podstawie, poza cierpieniem, dziecko ma prosić o eutanazję? Trzeba by je najpierw poinformować o takiej możliwości, o tym, że choroba jest nieuleczalna i że wkrótce i tak umrze. Różnica między informacją i sugestią, podobnie jak w szkoleniach gender, może być bardzo cienka.

Dziś, gdy medycyna osiągnęła taki postęp, gdy dysponuje całym wachlarzem środków ratowania życia i likwidowania lub znacznego ograniczania bólu, coraz częściej nadaje się śmierci walor wręcz terapeutyczny. Ten niebezpieczny, antychrześcijański paradoks toruje drogę upowszechnieniu hasła jak z Orwella: „Nie chodzi o zabijanie osób, ale o uwolnienie ich od cierpienia” – deklarowali w parlamencie socjaliści. Zieloni podkreślali, że przede wszystkim chodzi o równość: „Prawo do decydowania o swoim życiu nie może być zarezerwowane dla dorosłych”...

Marginalizacja katolików

Belgijski Kościół apelował do sumień, jak mógł. Stowarzyszenia katolickie wysyłały do parlamentu listy protestacyjne. Arcybiskup André-Joseph Léonard głośno przypominał przykazanie „nie zabijaj”, wzywał do czuwań modlitewnych i postu. Jednak głos katolików był regularnie lekceważony przez media masowe lub po prostu pomijany. Można powiedzieć, że ustawa przeszła bez większego echa, bez szerokiej debaty. To przede wszystkim konsekwencją silnej laicyzacji, upadek życia duchowego i przyzwyczajenia się Belgów do ustawy o eutanazji dla dorosłych z 2002 r. To, co kiedyś było nie do pomyślenia, stało się banalne. Na początku miało chodzić o „wyjątkowe, pojedyncze przypadki”, a dziś liczy się je w tysiącach. Oficjalnie to 2 proc. zgonów, lecz banalizacja eutanazji, zmiana społecznego podejścia do niej przez „odgórnie usprawiedliwienie”, powoduje, że liczba eutanazji nielegalnych rośnie lawinowo.

Według najostrożniejszych szacunków już ok. 6 proc. ogółu zgonów jest skutkiem eutanazji aktywnej. Naturalnie nie sposób określić, jaka część chorych wyraziła na to zgodę, jednak nadużycia stały się codziennością. Jeszcze w czerwcu zeszłego roku, gdy nagle ujawniła się „koalicja eutanazyjna”, sondaże wskazywały, że większość Belgów jest przeciwna zabijaniu chorych dzieci. Argumenty katolików wydawały się mocne, oczywiście. Dziś 70 proc. popiera przyjętą właśnie ustawę. Jak to się stało? *ciąg dalszy na str. 13*



Rekolekcje

- Przyjdź, będzie fi jnie, jest już nas :pora grupa, dołącz do nas, bo są jeszcze mi jśca, zobaczysz, będzie szatorwo! - zachęcali znu jomi, ały p jechał razem z nimi na weekendowe rekolek je.

Nie palił się do tego. Ostatni raz na takich wyjazdowych naukach był jeszcze na początku studenckich czasów. A to już było bardzo dawno – dobrych kilka lat temu. Jednak okazało się, że w tym czasie nie miał jeszcze nic zaplanowane. Tak go namawiali, że wreszcie uległ i zdecydował się dołączyć.

Trzeba było samemu zorganizować sobie dojazd, daleko poza miasto, do starego klasztoru. Umówił się wraz z grupą – wybrali się razem samochodem. Żartom i śmiechom nie było końca przez całą drogę. A że jechali w kilka samochodów, więc podróż była atrakcyjna.

Na miejscu okazało się, że warunki są trochę spartańskie, ale nikt się tym nie przejmował. Wszyscy byli w wyśmienitych humorach. Większość już się znała, jak to się mówi starzy bywalcy, swoi wśród swoich.

Prowadzącym rekolekcje okazał się ksiądz – zakonnik, ponoć specjalista od tematu, który przewidywano. Zaczął swoje nauki dość banalnie i nudnawo. Pierwsze wrażenie nie było więc budujące... Ale z czasem wszystko stawało się coraz ciekawsze, wciągające.

Tak, że po pewnym czasie doszedł do przekonania, że ich rekolekcjonista zna się jednak na tym o czym mówi. Rozważania

Piotr Fedorowicz

stawały się wręcz pasjonujące. Zastuchał się i w miarę jak poznawał temat, odkrywał go, to miał coraz więcej podziwu i uwielbienia... dla Stwórcy. Aż sam się sobie dziwił, że słowa kaznodziei mają na niego taki silny wpływ. Przez ostatnie lata jakoś zaniedbał swoje „wykształcenie” i teraz zorientował się, jak wiele mu uciekło. Tym bardziej starał się chłonąć mądre słowa. Poczł, że mają one jakiś większy wymiar!

Jedna nauka – niewielka przerwa, trochę odprężenia, ale już poczuł w sobie jakiś niepokój. A potem i drugi „wykład” – czas płynął niezauważalnie. Na koniec trochę pytań ze strony słuchaczy, ale zupełnie nie w jego stylu. Jakieś takie naiwne...

Wreszcie wspólny positek, no i trochę „wytchnienia”. W pięknym, barokowym, klasztornym refektarzu wszyscy czuli się bardzo przejęci. Zawiało duchem minionych epok. Cóż, rzadko bywa się w takich miejscach... Ale nie zabrakło też i żartów, wspomnień przygód z poprzednich wyjazdów. Mógł tylko słuchać.

Po kolacji rekolekcjonista zaproponował ogólną... ciszę, aby zaniechać śmiechów i niepotrzebnych rozmów. Nie było to łatwe, ale powoli, upominając jedni drugich wszyscy powoli wyciszzyli się. Aby łatwiej trwać w ciszy i skupieniu, ksiądz zaproponował adorację.

Stara, ale piękna klasztorna kaplica, normalnie nie odwiedzana przez tłumy. Codzienne miejsce skupienia i milczenia zakonników. Na początku nie mógł się skoncentrować, wiercił się, patrzył „po ludziach”. Ale inni nie wykazywali zniecierpliwienia. Nie pozostało mu nic innego jak samemu się... uspokoić. Cisza i półmrok robiły swoje. Było ciepło i przytulnie, zaczął drzemać. Aż wstyd się przyznać, ale widocznie taka... siła wyższa – znużenie, zmęczenie po całym tygodniu pracy.

Jak to podczas każdej adoracji – na ołtarzu stała pięknie oświetlona monstrancja ze śnieżnobiałą hostią. Chcąc nie chcąc, przyciągata wzrok i uwagę. Tak, choć trudno to powiedzieć, to był prawdziwy Pan Jezus, tego był pewien.

Nie zaproponowano „odklepywania” jakichś pacierzy, nie. Tylko od czasu do czasu ktoś na gitarze prowadził nastrojowy śpiew, tak, żeby wszyscy całkiem nie posnęli, żeby trwali na modlitwie, żeby pomóc w skupieniu, a nie tylko trwać w odrętwieniu. Przy takim nastrojowym graniu i śpiewaniu każdy mógł modlić się „po swojemu”.

Gdy już poukładał sobie swoje sprawy, gdy już nie wiedział, o co jeszcze „prosić”, gdy już „podziękował” za wszystko, za co

mógł podziękować, zapatrzył się w obraz w ołtarzu. Patrzył, patrzył – cóż to tylko wizerunek. Ale z czasem ta postać z obrazu zaczęła stawać mu się coraz bliższą, aż dziwnie bliską.

I tak jakoś nagle... nie musiał już „gadać” do Pana Boga, trwał z Nim w milczeniu. Ale trudno byłoby nazwać to też zwykłym zabijaniem czasu. Zwłaszcza, że to trwanie przed majestatem Najwyższego, mimo wszystko, nie było samo w sobie wcale proste. Starał się o ten „lepszy kontakt”. Jednak powoli stawał się „nieobecny”. I znalazł się chyba w jakimś transie, stanie medytacji. Tak potem analizował te chwile, jakich dotąd nigdy nie doświadczył.

Milczenie, cisza. Czasem tylko słychać było trzask spalających się świec. A na koniec, po dłuższym czasie, wszyscy powoli, jeden po drugim, rozeszli się w ciszy. Na zewnątrz panowała ciemna noc. A w szerokich klasztornych korytarzach nie rozbrzmiewały głośne śmiechy.

Zdziwiło go, że ci – tak niedawno rozbawieni – ludzie nagle odmienili się do tego stopnia. Byli mniej obecni, jakby trwali w przedłużonej modlitwie, a może trochę zmęczeni? On też starał się jak mógł, żeby zachować wymaganą ciszę. Dopiero teraz zauważył też, że tutejsze klasztorne korytarze są słabo, onieśmiejająco wręcz, oświetlone.

I poszedł zupełnie sam, na spacer po pobliskich polach. Fantastyczna cisza w przyrodzie, bezruch, sen. Czasem gdzieś z daleka dochodziło jakieś pohukiwanie – sowy, ale nie był pewien. Za to niebieski firmament, usiany tysiącami gwiazd robił kolosalne wrażenie – wszechświat jak na dłoni. Tak daleki, a zarazem tak mały, bo dostrzegałny ludzkim okiem. Mówi się, że Bóg gdzieś tam mieszka, wśród tych gwiazd, ale to przecież bez sensu, bo On jest tu, tutaj.

Wracając natknął się na rekolekcjonistę. Zagadnął go. Ten chętnie podjął rozmowę. Wrócił więc do treści wcześniejszych nauk. Przecież tak wiele chciał się jeszcze dowiedzieć, chciał dojść do sedna. I usłyszał starą prawdę – „żeby pokochać trzeba poznać, i dotyczy to też samego Boga”. Przyjął to jako zachętę do... słuchania, do częstszego słuchania i... większego umiłowania.

Po krótkiej nocy, kolejne, prowadzone od rana konferencje. Słuchał ich jakby inaczej, jakby „więcej”. Czekał na konkretne słowa, na pewne stwierdzenia. Rzekłoby się – chłonał słowa kaznodziei. A ten rzeczywiście miał sporo do powiedzenia. Potrafił przybliżyć ten, niezrozumiały, fascynujący świat, tę „drugą” stronę. Tak odległą, a przecież – tu.

Na koniec była i Msza święta, taka jakby bardziej świąteczna. Chwała na wysokości, chwała na wysokości – tym razem brzmiało to jakoś niesamowicie. Po długiej ciszy, teraz wszyscy głośno śpie-





Sotchi, c'est fini !

ULes semaines se suivent et ne se ressemblent pas.

Pas d'or olympique au cours de la dernière semaine des Jeux de Sotchi pour les Polonais. Mais il y a quand même eu deux médailles, une d'argent et une de bronze, en patinage de vitesse par équipe, pour les femmes (Katarzyna Bachleda-Curuś, Natalia Czerwonka, Luiza Złotkowska et Katarzyna Woźniak), vice-championnes olympiques, qui se sont inclinées devant les Hollandaises arrivées en tête mais qui ont battu les Russes, et pour les hommes (Zbigniew Bródka, Sebastian Druszkiewicz, Konrad Niedźwiedzki et Jan Szymański) qui montent sur la troisième marche du podium, derrière les Hollandais et les Coréens. Les Pays-Bas sont depuis longtemps les spécialistes incontestés du patinage de vitesse, tant chez les hommes que chez les femmes. Chez eux, le patinage est même une tradition plurisécularie. Le pays a obtenu trente-cinq médailles d'or depuis les Jeux de 1924 jusqu'à ceux qui viennent de se terminer, trente-six d'argent et trente-quatre de bronze. Personne n'arrive à les déloger ou à les menacer, sauf peut-être les Polonais. Rappelez-vous, la semaine dernière c'est Zbigniew Bródka qui a soufflé l'or à Koen Verweij et, en finale par équipe, les Polonaises étaient bien décidées à recommencer l'exploit. Dans un élan lyrique dont il a seul le secret, Nelson Montfort a affirmé sur France 2 que « les Polonais et les Polonaises sont le pays qui a le mieux résisté à l'armada batave » ! Un bel hommage à nos patineurs et patineuses de vitesse qui se sont hissés au plus haut niveau et font partie de l'élite de la discipline. Il y a quatre ans, à Vancouver, les femmes avaient décroché la médaille de bronze. Cette année, c'est l'argent. Et les hommes ne sont pas en reste, avec l'or de Bródka sur 1500 m et le bronze par équipe. Leurs victoires, leurs performances, ne sont pas le fruit du hasard. Il y a aussi des succès en coupe et en championnat. C'est le résultat du travail de fourmi quotidien pour s'entraîner, physiquement, moralement, pour lutter contre les conditions déplorables que les patineurs rencontrent dans leur pays, à tel point qu'ils sont obligés de s'exiler pour trouver des anneaux de vitesse professionnels, ce qui engendre des frais importants car il faut les louer au prix fort, alors que les Pays-Bas disposent d'une trentaine de patinoires équipées pour le patinage de vitesse. En Pologne, il y a aussi des patinoires, mais c'est Kowalski qui vient le dimanche avec ses enfants pour faire quelques petits tours et puis s'en aller. Si Bródka, ses coéquipiers ou ses consœurs veulent faire des temps, ce n'est pas le lieu. Le patinage est une des dernières roues du carrosse aux couleurs du sport polonais. Maintenant que nos champions ont fait une fois de plus leurs preuves, peut-être y aura-t-il quelques menus złoty qui tomberont dans la caisse du patinage de vitesse. Il faudrait s'y mettre dès aujourd'hui, car si notre pays a la prétention d'organiser les Jeux olympiques d'hiver à Cracovie dans huit ans, demain il



sera trop tard. Interrogé par un journaliste, un responsable du patinage polonais a dit sur TVP INFO que la construction d'un anneau de vitesse serait vite rentabilisée et qu'il serait autosuffisant. Cette personne disait que les dirigeants de la discipline avaient tout dans leurs tiroirs. Cela veut dire que cela fait longtemps que les patineurs attendent des installations à la mesure de leurs ambitions. Au moins depuis Vancouver où les femmes, les mêmes que cette année, avaient décroché la médaille de bronze par équipe. Déjà à l'époque on se plaignait que, faute de moyens, ce sport ne pouvait pas se développer dans notre pays. Les succès de cette année ont donc été obtenus envers et contre tout. Et s'il y a des installations, les champions d'aujourd'hui feront des émules et la relève sera assurée. Sinon, petite déception avec la quatrième place des Polonais en saut à ski par équipe. Pour quelques points, les Japonais sont passés devant eux. Nos sauteurs n'ont pas démerité, mais ils n'ont pas donné le meilleur d'eux-mêmes. Même Kamil Stoch. Cela a alors donné lieu à une pluie de critiques chez certains supporters – mais le sont-ils vraiment ? Il ne faut quand même pas oublier ses deux médailles d'or en individuel. Par ailleurs, Justyna Kowalczyk a été vaincue par la fracture de son pied gauche. Elle a pris le départ du 30 km où elle aurait pu normalement décrocher l'or, mais elle a abandonné au treizième kilomètre en raison de la douleur insupportable qui la faisait souffrir. Justyna est elle-aussi l'objet de critiques de la part des mêmes « supporters ». La Reine de la neige, tout comme les autres champions, ne sont pas des machines, et ces personnes critiquent sans savoir de quoi il retourne, car ils ne veulent pas voir les efforts et l'abnégation dont les champions doivent faire preuve pour arriver au plus haut niveau. Il n'y a rien d'automatique. Réjouissons-nous des succès de cette année. Notre pays revient de Sotchi avec quatre médailles d'or, ce qui est un record historique, une d'argent et une de bronze. Il est à la onzième place derrière la France qui a seulement eu plus d'argent et de bronze. Bravo et merci à tous ces sportifs qui nous ont donné tant de joie et d'émotion. Rendez-vous dans quatre ans à Pyeongchang en Corée du Sud, et d'ici là faites-nous rêver et vibrer. □

wali – „Tylko Tyś... Tylko Tyś jest.”. Tak, tylko Ty – Panie. Tym razem wypowiedała te słowa z głębokim, wewnętrznym przekonaniem. A potem duchowni zakończyli swoje rekolekcyjne rozważania. A jemu było jakoś szkoda, żal, że już koniec...

A potem wszyscy rozgadali się – ciało wzięto znowu górę nad duchem, już dobrze odżywionym. Ale to normalne – duch był dobrze nasycony, a słoneczna pogoda ożywiała ciało. Jak i poprzednio, jemu taka szybka zmiana nastroju nie przy-

chodziła łatwo. Po tym „apogeum” rekolekcji – Mszy św., wszystko było już jakoś inaczej. Zorientował się, że i on patrzył na wszystko trochę inaczej – na pogodnie niebo, na stary klasztor i ... na otaczających go ludzi.

Ot, rekolekcje – pomyślał przy wyjeździe. Tak, ale nie wystarczy na nie tylko przyjść, być obecnym. Trzeba to umieć przeżyć, przemyśleć no i „trochę” przemodlić. I dusza otrzymuje obfitą strawę – do codziennej, trudnej egzystencji. Ten,

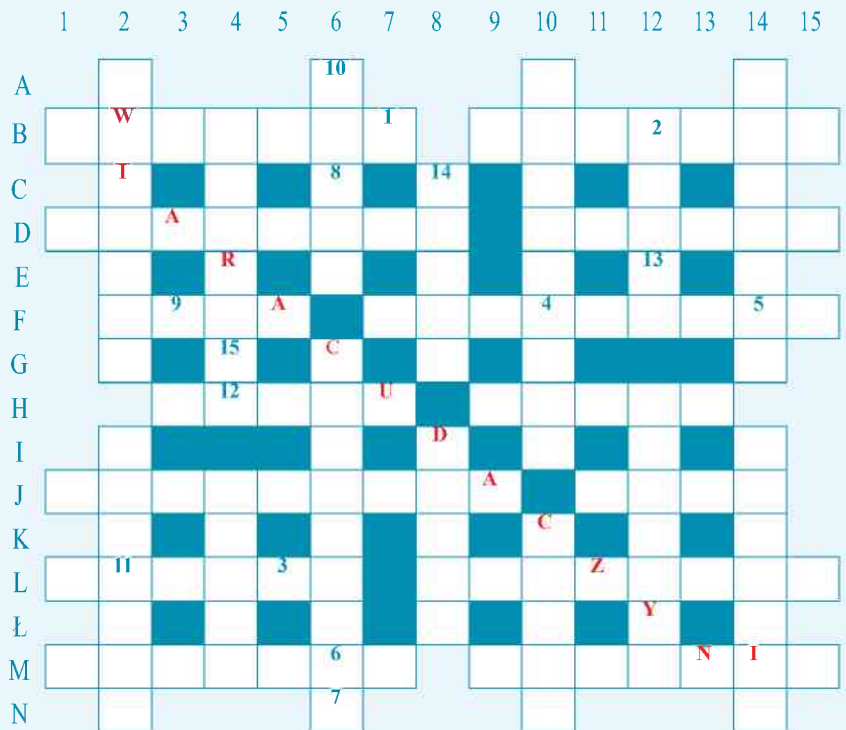
tak daleki, ale Wielki Bóg i jego „świat” stają się bliższe, tak – na wyciągnięcie ręki, choć jednak na razie nieosiągalne.

Na następne rekolekcje nie da się wyciągać, sam będzie wyciągał innych, bo tym razem przekonał się do tych „ćwiczeń duchowych” w terenie.

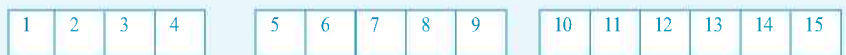
Wracając do domu, nie miał ochoty uczestniczyć w beztróskich, żartobliwych pogaduszkach w samochodzie. Nie spieszyło mu się do tego, „ziemskiego” świata. □

Poziomo: B-1. Budynek stacji kolejowej. B-9. Ostatnie dni karnawału. D-1. Wydanie wyroku sądowego na przestępcę. D-10. Największy w Patagonii i najszybciej topiący się lodowiec świata. F-2. Najniższa, wewnętrzna część kadłuba statku. F-7. Medykament. H-3. Goodbye po francusku. H-9. Przesadny przepych, jak urządzenie służące do pompowania wody spod ziemi. J-1. Komplet kopert i papierów listowych używanych do korespondencji prywatnej. J-11. Glony, wodorosty. L-1. Bóg miłości z rzymskiej mitologii. L-8. Potocznie: osoba niezręczna lub niezadowolona. M-1. Określony sposób leczenia za pomocą leków lub zabiegów. M-9. Gatunek mchu z todyżkami o półmetrowej długości.

Pionowo: 2-A. Wieś w powiecie sandomierskim, w której urodził się Wiesław Myśliwski. 2-I. Urządzenie do zatrzymywania lub zmniejszania prędkości maszyn, pojazdów. 4-B. Zespół mechanizmów sterujących wlot i wylot pary w silniku parowym lub wlot mieszanki i wylot spalin w silniku spalinowym. 4-J. Grupa ludzi wyróżniająca się pozytywnie lub uprzywilejowana w jakimś środowisku. 6-A. Miasto - siedziba rządu Szwajcarii. 6-G. Oficjalna uroczystość lub obrzęd przebiegające według ustalonego planu lub rytuału. 8-C. Pomiedzy zerem a dwa. 8-I. Bogini towów z rzymskiej mitologii. 10-A. Urządzenie montowane na wózku, z którego sprzedawano dawniej na ulicach wodę gazowaną. 10-K. Materiał budowlany mający kształt kostki. 12-B. Ositek z „Quo vadis” - opiekun Ligii. 12-H. Dawniej: znakomity rycerz, towarzyszący panującemu. 14-A. Stal w postaci gotowych odlewów, nieprzerabiana plastycznie. 14-I. Ciasto barwy brunatnej, które wyrabia się z dodatkiem miodu i przypraw korzennych (skojarz z Toruniem). □



Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie.



Rozwiązanie krzyżówki z GK nr. 2/2014: z zakazem na 2014 r.: Palisz, płacisz - zdrowie tracisz.

Poziomo: szpalta, arcybiskup, arsenik, tytoń, Blois, Kopacz, skobel, kareta, paleta, próba, skała, dostawca, przeszczep, studnia. **Pionowo:** szpada, gruzlik, Liszt, timbre, obrys, akwen, Oslo, kapa, spaw, krew, pasek, płoza, perora, tinta, taboret, okazja. □

Dno cywilizacji

Przyjaciółka ogłosiła zmierzch cywilizacji. I zrobiło się smutno...

Agata Puścikowska (Gość Niedzielny)

już upadek naszej cywilizacji zachodniej ogłosiła bliska kumpela. A depresyjnie zrobiło się z kilku powodów. Po pierwsze, po przeczytaniu informacji, że oto na naszej wspólnej Alma Mater, Uniwersytecie Warszawskim, planowana jest subtelna impreza o nazwie „Dzień porno”. Potem przyszła informacja, że dziecko z ZD zostało legalnie „aborowane”, ale... lekarzom się nie udało. Więc dziecko, na przekór światu, żyje. Natomiast w niedalekiej Belgii można już zgodnie z prawem zabijać całkiem duże, lecz chore dzieci. I to się morderstwem nie nazywa, lecz „ulgą w cierpieniu” względnie eutanazją.

I w końcu załamała się kumpela z powodu nowej „polityki płciowej” popularnego portalu społecznościowego. Bo teraz to już (w wersjach zachodniojęzycznych) można się określić płciowo na wiele sposobów. Nie tylko, żeś kobieta lub mężczyzna. Możesz być również „transgenderem”, „intersexem” czy innymi takimi. Opcji jest tyle, że nie bardzo wiadomo, czym się jedno od drugiego różni. Bo i nie o różnice w wyborze zapewne chodzi...

Kumpela więc dno cywilizacji ogłosiła. A

nadmienię, że bynajmniej nie jest „nawiedzonym katolem”. Co więcej, w ogóle nie jest katolem. Katoliczką nawet nie jest. Po prostu zwykli, wrażliwi ludzie przy nagromadzeniu przedziwnych, żenujących i często strasznych informacji, niezależnie od wiary, poglądów politycznych, środowiska, z którego pochodzą, zaczynają się bronić i buntować. Naturalny to odruch przeciw sytuacjom, które kolokwialnie mówiąc, „w głowie się nie mieszczą”.

Co więc dalej z tą naszą cywilizacją? Naprawdę upadek i degrengolada? A może właśnie potrzeba nam... dna? Takie dno i wodorosty, gdy się już je osiągnie, para-

doksalnie dają pozytywną perspektywę: konieczność odbicia się od brudów i wyptynięcia na czyste wody. Inaczej człowiek się najpierw upaprze w zgniliznie, następnie zachtyśnie obrzydłem, a w konsekwencji utopi. A nikt z nas ginąć marnie przecież nie chce. Obrona cywilizacji zatem pozostaje w naszych osobistych umiejętnościach pływackich. Oraz umiejętnościach młodego pokolenia, by nie osiąść na dnie, lecz na czystą głębię wyptynać..

Rozmowa z córką: – Mamo, to prawda że w Belgii dorośli mogą zabijać chore dzieci? – To prawda. – Koszmarne prawo. Trzeba będzie je zmienić! I jeszcze jedna, antydepresyjna wiadomość: pod naciskiem społecznego buntu i fali zdroworoządkowej krytyki „Dzień porno” na UW został odwołany. Wyptynęli. □



Orędzie Ojca Świętego na Wielki Post

Nasze działanie zmierza także do tego, aby na świecie przestano deptać ludzką godność, by zaniechano dyskryminacji i nadużyć, które w wielu przypadkach leżą u źródeł nędzy. Kiedy władza, luksus i pieniądź urastają do rangi idoli, stawia się je ponad nakazem sprawiedliwego podziału zasobów. Trzeba zatem, aby ludzkie sumienia nawróciły się na drogę sprawiedliwości, równości, powściągliwości i dzielenia się dobrami.

Nie mniej niepokojąca jest nędza moralna, która czyni człowieka niewolnikiem natogu i grzechu. Ileż rodzin żyje w udręce, bo niektórzy ich członkowie – często młodzi – popadli w niewolę alkoholu, narkotyków, hazardu czy pornografii! Iluż ludzi zagubiło sens życia, pozhawionych zostało perspektyw na przyszłość, utraciło nadzieję! I iluż ludzi zostało wepchniętych w taką nędzę przez niesprawiedliwość społeczną, przez brak pracy, odbierający godność, jaką cieszy się żywiciel rodziny, przez brak równości w zakresie prawa do wykształcenia i do ochrony zdrowia. Takie przypadki nędzy moralnej można słusznie nazwać zaczątkiem samobójstwa. Ta postać nędzy, prowadząca także do ruiny ekonomicznej, wiąże się zawsze z nędzą duchową, która nas dotyka, gdy oddalamy się od Boga i odrzucamy Jego miłość. Jeśli sądzimy, że nie potrzebujemy

ciąg dalszy ze str. 2

Boga, który w Chrystusie wyciąga do nas rękę, bo wydaje się nam, że jesteśmy samo-wystarczalni, wchodzimy na drogę wiodącą do klęski. Tylko Bóg prawdziwie zbawia i wyzwala.

Ewangelia to prawdziwe lekarstwo na nędzę duchową: zadaniem chrześcijanina jest głosić we wszystkich środowiskach wyzwalające orędzie o tym, że popełnione zło może zostać wybaczone, że Bóg jest większy od naszego grzechu i kocha nas za darmo i zawsze, że zostaliśmy stworzeni dla komunii i dla życia wiecznego. Bóg wzywa nas, byśmy byli radosnymi głosicielami tej nowiny o miłosierdziu i nadziei! Dobrze jest zaznać radości, jaką daje głoszenie tej dobrej nowiny, dzielenie się skarbem, który został nam powierzony, aby pocieszać strapione serca i dać nadzieję wielu braciom i siostram pogrążonym w mroku. Trzeba iść śladem Jezusa, który wychodził naprzeciw ubogim i grzesznikom niczym pasterz szukający zaginionej owcy, wychodził do nich przepęt-niony miłością. Zjednoczeni z Nim, możemy odważnie otwierać nowe drogi ewangelizacji i poprawy ludzkiej kondycji.

Drodzy bracia i siostry.

Niech w tym czasie Wielkiego Postu całą

Kościół będzie gotów nieść wszystkim, którzy żyją w nędzy materialnej, moralnej i duchowej, gorliwe świadectwo o orędziu Ewangelii, którego istotą jest miłość Ojca miłosiernego, gotowego przyciągnąć w Chrystusie każdego człowieka. Będziemy do tego zdolni w takiej mierze, w jakiej upodobnimy się do Chrystusa, który stał się ubogi i ubogacił nas swoim ubóstwem. Wielki Post to czas ogołocenia: dobrze nam zrobi, jeśli się zastanowimy, czego możemy się pozbawić, aby pomóc innym i wzbogacić ich naszym ubóstwem. Nie zapominajmy, że prawdziwe ubóstwo boli: ogołocenie byłoby bezwartościowe, gdyby nie miało wymiaru pokutnego. Budzi moją nieufność jałmużna, która nie boli.

Duch Święty, dzięki któremu jesteśmy „jakby ubodzy, a jednak wzbogacający wielu, jako ci, którzy nic nie mają, a posiadają wszystko” (2 Kor 6,10), niech utwierdza nas w tych postanowieniach, niech umacnia w nas wrażliwość na ludzką nędzę i poczucie odpowiedzialności, abyśmy stawiali się miłosierni i spełniali czynny miłosierdzia. W tej intencji będę się modlił, aby każdy wierzący i każda społeczność kościelna mogli owocnie przeżyć czas Wielkiego Postu, proszę was też o modlitwę za mnie. Niech Chrystus wam błogostawi, a Matka Boża ma was w swojej opiece. □

Franciscus

Śmierć dla każdego

Aktywiści proeutanazyjni akcentowali demagogiczne hasła: „To wstyd, chcecie, by dzieci cierpiały!”, „Ich ból jest dla was nieważny”; „Myślicie, że rodzice z radością przyjmą taką prośbę dziecka?”... W kampanii prasowej wykorzystywano kłamliwy ładunek emocjonalny i ideologiczny, któremu trudno było się oprzeć. Protestujących przeciw dziecięcej eutanazji ukazywano jako kuriozum. Ustawę poparli flamandzcy nacjonalisci, wysuwający argument „protestanckiego indywidualizmu”. Prezentowanie śmierci jako postaci „wolności” przestało budzić głębsze obiekcje.

Nie tylko Belgia

Tego samego dnia, kiedy belgijski parlament głosował nad swoją ustawą, francuscy Zieloni wnieśli do Zgromadzenia Narodowego nowy projekt prawa o eutanazji, na razie tylko dla dorosłych. Ekologiczna senator Corinne Bouchoux, która zaprezentowała tekst, ma nadzieję, że debata będzie „szybka” i do głosowania dojdzie jeszcze

ciąg dalszy ze str. 9

przed wakacjami. Zieloni wyszli ze swoim projektem miesiąc po głośnej deklaracji prezydenta Hollande’a – według niego „dostęp obywateli do eutanazji jest społeczną koniecznością”. Przy okazji prezydent wyraził życzenie, by jego pomysł został przyjęty „bez niepotrzebnych polemik i tworzenia podziałów, zgodnie z ideą, że istnieje droga, która zjednoczy społeczeństwo”.

Jest jednak bardzo mało prawdopodobne, by we Francji taki projekt przeszedł równie bezboleśnie jak w Belgii. Rządzący socjaliści nie przedstawili jeszcze swego projektu, a propozycja Zielonych jest bardzo radykalna: na początek chodzi o to, by uśmiercanie chorych zakwalifikować prawnie jako „śmierć naturalną”, a wśród „beneficjentów” widzi m.in. „cierpiących psychicznie”. W niecały rok po wprowadzeniu „matżeństwa dla wszystkich” szykuje się więc debata nad czymś w rodzaju „eutanazji dla wszystkich”. Minister zdrowia Marisol Touraine oficjalnie rozpoczęła konsultacje międzypartyjne w ramach koalicji rządzącej. Katolicy już zapowiadają protesty. □

Jerzy Szygiel

GŁOS WOKÓŁ SPORTU



Bogdan Usowicz

☺ Na zakończenie olimpiady w Soczi polskie tyżwiarki szybkie zdobyły srebrny medal w rywalizacji drużynowej. W wyścigu o złoto przegrały z Holenderkami. Z kolei drużyna męska wywalczyła brąz. Ostateczny dorobek Polaków to 4 medale złote, 1 srebrny i 1 brązowy. W klasyfikacji medalowej wygrała Rosja, Polska zajęła 11 miejsce, tuż za Francją.

☺ Piłkarska reprezentacja Polski zagra w grupie D z Niemcami, Irlandią, Szkocją, Gruzją i Gibraltarem w eliminacjach Euro 2016. Ceremonia losowania odbyła się w Nicei. Awans uzyskają po dwie drużyny z każdej grupy, reprezentacja z najlepszym

dorobkiem z trzeciego miejsca oraz zwycięzcy baraży pomiędzy zespołami z trzecich miejsc.

☺ W ekstraklasie derby Krakowa zakończyły się zwycięstwem 3:1 Wisły, która umocniła się na pozycji wicelidera. Inne wyniki 23 kolejki: Jagiellonia Białystok – Podbeskidzie Bielsko-Biała 2:2, Pogoń Szczecin – Lech Poznań 5:1, Widzew – Piast 1:1, Górnik Zabrze – Legia 0:3, Korona Kielce – Zagłębie Lubin 1:1, Śląsk Wrocław – Ruch 2:3, Zawisza – Lechia Gdańsk 0:0. Na czele tabeli nadal Legia.

☺ Michał Kwiatkowski (Omega Pharma-Quick Step) wygrał wyścig Dookoła Algarve w Portugalii, wyprzedzając m.in. Hisz-

pana Contadora. Było to pierwsze zwycięstwo Kwiatkowskiego w zawodowym wyścigu.

☺ Vive Targi Kielce pokonały Orlen Wistę Płock 38:30 w spotkaniu kończącym rywalizację w grupie B Ligi Mistrzów piłkarzy ręcznych. Obie drużyny już wcześniej zapewniły sobie awans do fazy pucharowej. Kielczanie zakończyli rywalizację na trzecim miejscu w grupie B i o ćwierćfinał powalczą z niemieckimi: Rhein-Neckar Loewen lub SG Flensburg-Handewitt bądź francuskim Paris Saint-Germain. Jeszcze trudniejsi rywale czekają na płocczan. Będzie to któraś z drużyn – MKB Veszprem, FC Barcelona lub HSV Hamburg. □

Wielkanoc w Domach Polskiej Misji Katolickiej

Triduum Paschalne w Lourdes, Dom Polski „Bellevue”

Route de Barthès; 65100 Lourdes

Wielki Czwartek – kolacja: 18³⁰, Msza św. Wieczery Pańskiej w kaplicy: 20⁰⁰; Adoracja. **Wielki Piątek** – śniadanie: 8³⁰, obiad: 13⁰⁰, Nowenna do Miłosierdzia Bożego w kaplicy: 15⁰⁰, Droga Krzyżowa w Sanktuarium: 16⁰⁰, kolacja: 18³⁰, Celebracja Męki Pańskiej w kaplicy; Adoracja: 20⁰⁰. **Wielka Sobota** – śniadanie: 8³⁰, przejście śladami św. Bernadety oprowadza ks. Kapelan: 9³⁰, obiad: 13⁰⁰, Nowenna do Bożego Miłosierdzia w kaplicy - poświęcenie pokarmów: 15⁰⁰, kolacja: 18³⁰, Wigilia Paschalna w kaplicy: 20⁰⁰. **Niedziela Wielkanocna** – śniadanie: 8³⁰, Msza św. w kaplicy: 10⁰⁰, obiad: 13⁰⁰, kolacja: 19⁰⁰. **Poniedziałek Wielkanocny** – Msza św. w kaplicy: 7⁰⁰, śniadanie: 8³⁰, Msza św. w kaplicy: 11⁰⁰, obiad: 13⁰⁰, kolacja: 19⁰⁰.

Pobyty: dzień zwykły – 44 € od osoby (nocleg + posiłki), dzień świąteczny – 54 € od osoby (nocleg + posiłki). Dojazd we własnym zakresie.

Informacje i zapisy: tel. 05 62 94 91 82; e-mail: pmk-

lourdes@club-internet.fr; www.pmk Lourdes.blogspot.fr



Triduum Paschalne w Domu PMK w La Ferté sous Jouarre

31, rue d Hugry; 77260 La Ferté sous Jouarre

Wielki Czwartek – Msza św. Wieczery Pańskiej: 18⁰⁰, Adoracja; kolacja: 19³⁰. **Wielki Piątek** – śniadanie: 8³⁰, obiad 12³⁰. Droga Krzyżowa: 15⁰⁰. Liturgia Męki Pańskiej w kaplicy: 17⁰⁰, Adoracja; kolacja: 19⁰⁰. **Wielka Sobota** – śniadanie: 8³⁰. Poświęcenie pokarmów: 11⁰⁰, obiad: 12³⁰, Liturgia Wigilii Paschalnej: 18⁰⁰, kolacja świąteczna (po zakończeniu Liturgii) ok. 20⁰⁰. **Niedziela Zmartwychwstania** – śniadanie wielkanocne 9⁰⁰, Msza św.: 11⁰⁰, obiad wielkanocny 13⁰⁰, kolacja: 18³⁰. **Poniedziałek Wielkanocny** – śniadanie: 9⁰⁰, Msza św.: 11⁰⁰, obiad świąteczny: 13⁰⁰, kolacja świąteczna: 18³⁰. **Pobyty:** dzień zwykły (nocleg + wyżywienie) – 55 €; dzień świąteczny (nocleg + wyżywienie) – 70 €. Dojazd we własnym zakresie.

Informacje i zapisy: tel/fax 01 60 22 03 76; e-mail: pmk.laferte@free.fr; www.pmkjouarre.blogspot.fr

Wielkanoc na Korsyce – Dom PMK św. Jacka

20200 Santa Maria Di Lota; Lieu dit Miomo, Bastia

Liturgia Triduum Paschalnego. **Wielki Czwartek:** Msza św. Wieczery Pańskiej: 20⁰⁰. **Wielki Piątek:** Liturgia Męki Pańskiej: 16⁰⁰. **Wielka Sobota:** Msza św. Wigilii Paschalnej: 20⁰⁰. **Niedziela Wielkanocna:** Msza św.: 8⁰⁰. Możliwość uczestnictwa w ludowych obrzędach korsykańskich. Dojazd we własnym zakresie.

Pobyty: dzień zwykły – 53 € (nocleg + posiłki); dzień świąteczny – 60 € (nocleg + posiłki).

Informacje i zapisy: tel. 04 95 33 28 29; e-mail: mshcorse@yahoo.fr; www.maison-saint-yacinthe.com



Warszawska ławeczka ks. Twardowskiego

Tuż obok mieszkał, w małym domku. Teraz, w pobliżu kościoła Sióstr Wizytek, przy warszawskim Krakowskim Przedmieściu siedzi na ławeczce, wyrzeźbiony przez Wojciecha Gryniwicza, a przechodnie odnajdą tu też fragment jego wiersza „Nie przyszedłem pana nawracać”.

Od października 2013 r. możemy usiąść obok księdza- poety, Jana Twardowskiego, nacisnąć przycisk odtwarzacza i postuchać wierszy czytanych przez samego autora.

Jest tak jak dawniej. Każdy mógł do niego wstąpić – wejść po schodkach małego domku i poprosić o autograf. I teraz może odwiedzić księdza- Jana. Przyjąć z książką i poczytać jego wiersze w niezwyklej atmosferze. □

Fot. i tekst: Jolanta Baretkowska

Roger Legras (1924-2013)

Literatura poniosła niepowetowaną stratę. Na jesieni zmarł Roger Legras, wielki francuski tłumacz poezji polskiej.

Strata to tym bardziej bolesna, że poezja nasza nie miała na ogół szczęścia do wybitnych tłumaczy we Francji, tak jak to miało miejsce w Niemczech, Anglii, Włoszech, Rosji, Serbii, Czechach, na Węgrzech...

Roger Legras urodził się w Le Havre. Studiował slawistykę w Ecole des Langues Orientales. Był potem lektorem francuskiego w Petersburgu i na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Tam poznał swoją przyszłą żonę, Ewę Cajewską, która stała się jego wiernym doradcą i konsultantem w dziedzinie poezji polskiej.

Specjalnością Rogera Legras byli wielcy romantycy poezji polskiej: Mickiewicz i Stowacki, choć zaczął od tłumaczenia Puszkina i Lermontowa. Wielkim jego osiągnięciem był przekład Pana Tadeusza (L'Age d'Homme, 1992), niewątpliwie najlepszy, najbardziej mistrzowski ze wszystkich sześciu dokonanych po francusku. Ukazał się niemal jednocześnie z przekładem Roberta Bourgeois (Noir sur Blanc). Obaj tłumacze otrzymali zresztą nagrodę ZAiKS-u. Różnica jednak między obu tymi przekładami jest zasadnicza: Bourgeois przerabia na sitę polskie terminy jak np. kontusz, stolnik, chłodnik, barszcz na francuskie: simarre, panetier, soupe froide, soupe aux choux. W dodatku dopisał do tekstu Mickiewicza 1500 wersów! Legras odwrotnie, starał się o zachowanie maksymalnej wierności wobec tłumaczonego dzieła (tzw. traduction équilibrée, która respektuje dokładnie ilość wersów oryginału) wprowadzając realia polskie do francuszczyzny. Swego czasu pewien angielski teoretyk pisał, że „dobry przekład powinien zachować zapach języka oryginału”... Przekład Rogera Legras zachował zapach polszczyzny... Wystarczy przeczytać jego wersję słynnego „koncertu Jankiela”. Ten przekład wręcz pulsuje, rozbrzmiewa, oddycha językiem Mickiewicza... Można to powiedzieć o wielu innych dokonaniach Legras w tej dziedzinie, a nie zapominajmy jak niezmiernie trudno jest tłumaczyć polską poezję klasyczną na język francuski: oba te języki dzieli niemal wszystko... A Roger Legras miał poza tym wybitny dar rymowania.

Znakomity tłumacz przetoczył potem przepięknie sonety krymskie i odeskie (Sonnets de Crimée suivi de Sonnets d'amour et autres textes, Orphée, La Différence, 1992) oraz ballady i romances Mickiewicza (Ballades, romances et autres textes, L'Age d'Homme 1998). Są one przykładem prawdziwej wirtuozerii. W 1994 opublikował wybór

wierszy Jana Lechonia Cramoisi, argent et noir (Orphée/La Différence), a w 1996 przekład książki Waldemara Łysiaka o Napoleonie, Echec à l'empereur. W 1999 wydaje wybór wierszy Cypriana Norwida (Poèmes, L'Age d'Homme), w 2001 powieść Olgi Tokarczuk Podróż ludzi Księgi (Le Voyage des gens du Livre, R. Laffont), a w 2004 antologię Les poètes polonais du „Scamandre” (L'Age d'Homme). Na początku tego stulecia, w 2000, Roger Legras wziął udział w pomnikowym wydaniu Panoramy poezji polskiej XX wieku Carla Dedeciusa, która ukazała się nakładem wydawnictwa Noir sur Blanc (Panorama de la littérature polonaise du XX siècle. Poésie). Przetoczył dla niej wiersze Lechonia, Zegadłowicza, Jasieńskiego, Iwazkiewicza, Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, Peipera, Przybosia, Brzękowskiego, Ważyka, Zegadłowicza, Międzyrzeckiego. A jednak coraz trudniej jest znaleźć we Francji wydawców poezji klasycznej w dodatku polskiej. Mimo wielokrotnych usiłowań Roger Legras nie zdołał opublikować swoich wspaniałych przekładów Stowackiego: Króla-Ducha, Beniowskiego i Genesis z Ducha. Nawiasem mówiąc, Stowacki nigdy nie miał szczęścia we Francji. Inny znakomity jego tłumacz, Jean Bourilly (1911-1971) zdołał tylko wydać Anhellego, a inne jego liczne przekłady tego poety przepadły po jego śmierci z winy rodziny, która zupełnie jego spuściznę zignorowała.

Roger Legras pozostawił m.in. osobne tomy przekładów poezji Jarostawa Iwazkiewicza i Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej oraz szereg przekładów z polskiej poezji okresu baroku i symbolizmu.

W 2009 wiceminister Kultury i Dziedzictwa Narodowego śp. Tomasz Merta odznaczył Rogera Legras Złotym Medalem Zasłużonego Kulturze Gloria Artis. Jego dzieło pozostanie jako pomnik przyjaźni i oddania sprawie kultury polskiej we Francji. Do nas należy ocalenie i wydanie jego spuścizny przekładowej. Jest to skarb, który należy teraz do Polski i do Francji, do obu naszych krajów. Tłumacze bowiem są tymi, którzy przerzucają mosty pomiędzy narodami. Bez nich byłibyśmy dotąd odcięci od innych, skazani na izolację, nieznani i zapomniani... Jak ważna jest ich działalność w kulturze światowej zauważył już Norwid (list do Władysława Cichorskiego, listopad 1873): jak historia historią, nie było żadnego języka, który by bez obcowania z drugim dawał żywotne następstwa...



A oto przykład maestrii translatorskiej Rogera Legras, jeden z najpiękniejszych wierszy Kazimierza Przerwy-Tetmajera:

I miałem chwilę...

*I miałem chwilę, że świat przed oczami
Zastonił mi się niebieskimi mgłami
I świecił cały jak o słońca wschodzie
Świecił ją fale niebieskie na wodzie...*

*I miałem chwilę takiego zachrytu
Jakbym już nie był więc częścią bytu
I tylko w przestrzeń pustą, nieskończoną
Tonął jak meru w widnokregu toną...
I tylko w dali ledwo widniące
Drzewa się w dole ztoczyły na łące
I jakby domy białe pełne słońca,
A wkłoto przestrzeń i błękit bez końca...*

*I nic nie czulem, co człowiek czuć może
Zdato się szaty Twojej dotykam, Boże
I z trudnie ludzki, o jej pamięci
Przez chwilę byłem jak są wniebowzięci...*

Et j'ai connu l'instant où le monde, à mes yeux, était dissimulé, voilé de brouillards bleus, et brillait tout entier comme, à l'aube naissante, font leur éclat sur l'eau les ondes bleuissantes...

Et j'ai connu l'instant d'un ravissement tel qu'il me semblait être hors du cycle des mortels; mais alors je fondis dans le vide du monde comme dans l'horizon des mouettes se fondent...

Et seulement au loin se devinaient encor sur les près du vallon des arbres vêtus d'or et de vagues maisons, blanches, ensoleillées, l'immensité d'azur alentour déployée...

Et ce que je sentais est aux hommes caché: il me semblait, ô Dieu, Ton vêtement toucher et, comme libéré de l'humaine mémoire, j'étais pour un moment un élu, dans Ta gloire!

Krzysztof A. Jeżewski

Wspaniała Polka - Janina Kotcz

Pani Profesor odeszła do Domu Cjca 17-go lutego 2014 roku.

Pozostanie ona w pamięci jako „Wielka Polka”: w tym co dotyczy polonijnego duszapasterstwa i w tym co dotyczy polskiego harcerstwa, w tym co dotyczy rzetelnego patriotyzmu i w tym co dotyczy budowania więzi między Francją i Polską - otwarta iście po katolicku na Kościół Powszechny.

Janina Kotcz urodziła się we Francji 3-go kwietnia 1927 roku. Polska Wspólnota w Blanc Mesnil na przedmieściach Paryża już wtedy była prężnym ośrodkiem. Świadczy o tym fakt, że w tzw. „dzielnicę polskiej” Blanc Mesnil w 1933 r. został wybudowany „polski kościół” pw. Św. Karola. Obchodzono niedawno 80-tą rocznicę jego powstania, w miejscu, które na owe czasy było strategiczne ze względu na pobliskie Lotnisko Bourget. Obecność Polskiej Wspólnoty uwiecznia ikona Matki Bożej Częstochowskiej z wymownym napisem-modlitwą: „Boże, zbaw Polskę”. Tam spędziła dzieciństwo i wzrastała Janina Kotcz. Od dzieciństwa brała żarliwy udział w życiu Polskiej Parafii. Nie było żadnej uroczystości bez jej udziału. Była dyrygentką chóru parafialnego. Zajmowała

sie dziećmi i młodzieżą. Prowadziła polonijne harcerstwo w Regionie Paryskim, we współpracy z polskim harcerstwem Północnej Francji.

Po błyskotliwie ukończonych studiach na Sorbonie, przyjęła etat profesorki na Alliance Française w Paryżu, gdzie otrzymała wiele odznaczeń. Przez dziesięciolecia, ze zwykłą sobie serdeczną otwartością wprowadzała w arkana języka francuskiego w Alliance Française wielu naszych rodaków: studentów, studentów teologii, księży-doktorantów, misjonarki, misjonarzy i w ogóle całą rzeszę rodaków. Traktowała to jako służbę Ojczyźnie i Kościołowi. Znalazło to piękny wyraz w przyznaniu jej przez Papieża Pawła VI medalu „Pro Ecclesia et Pontifice”, który wręczył jej Ks. Kardynał Karol Wojtyła - późniejszy Ojciec Święty Jan-Paweł II.

Pani Janina Kotcz zamieszkiwała w Blanc Mesnil od 1927 do 1962 roku. W latach 1962 - 2008 mieszkała w Massy-Palaiseau. Petne poświęcenia życie nadwyrężyło jej zdrowie. Ostatnie sześć lat życia spędziła w Maison de Retraite Médicalisée w Eaubonne (Val d'Oise), gdzie personel i pacjenci mieli szansę korzystania z jej charyzmatów.



Mszy Świętej pogrzebowej w „polskim kościele” w Blanc Mesnil przewodniczył i homilię wygłosił Ks. Jan Ciągło, Prowincjał Księży Chrystusowców we Francji, duszpasterz w Blanc Mesnil. W koncelehrze wzięli udział: Ks. Aleksander Pietrzyk, Superior Księży Pallotynów ze swoim zakonnym współbratem - Ks. Tadeuszem Tomasińskim oraz z piszącym to wspomnienie, który Bogu i Najbliższemu Zmarłej, Profesor Janiny Kotcz, wyraził wdzięczność za wielki Dar Jej Osoby w imieniu Polskiej Misji Katolickiej i Polskiego Seminarium w Paryżu. Śp. Profesor Janina Kotcz spoczęła na Cmentarzu w Blanc Mesnil. Niech Dobry Bóg daje Jej odpoczynek wieczny. □

*Ks. dr Krystian Gawron
Wicerektor PMK we Francji*



Z blogu red. Macieja Morawskiego -

maciejmorawski.blox.pl



fol. A. Zawadzka

Dziennik - 23 lutego 2014

W czasie minionego weekendu (22 i 23 lutego) w lokalach przy paryskim kościele Św. Genowefy, odbywała się doroczna Wenta Dobroczynna tutejszej grupy polskiej Dam Św. Wincentego a Paulo.

Na wstępie wspomnę, iż rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji, ks. inf. Jez (mówi się o nim, że „zastał Misję drewnianą, a zostawi murewaną”) już kilkanaście lat temu uzyskał od Francuzów ów kościół. Odnowił go, i przykościelne budynki, przekształcił w tłumnie uczęszczaną polską parafię, przy której działa polska szkoła... Obecnie, od lat już, proboszczem jest tu ogólnie znany i lubiany ks. prał. Józef Musiał!

Ale teraz muszę się zająć ową... Wentą. Nawiązuje ona do XIX-wiecznej tradycji polskich Went dobroczynnych w Paryżu. Po drugiej wojnie światowej, Wenty te organizowały tu kolejne prezeski owej grupy Dam Polskich: Dolly Ledóchowska, Paulina Plater, Malula Mycielska, Inia Tyszkiewicz. A obecnie, już od 10 lat, Teresa Stadnicka.

Czuję się zobowiązany wspomnieć, że długo czołową podporą Wenty i tej grupy Dam była Zula Hildebrandt, obecnie u syna w

Warszawie. Tak, Zula Hildebrandt to postać wręcz legendarna! Słynna również z pomocy jaką niósła Polkom przyjeżdżającym tu pracować... Obecnie, w ramach owej grupy - pod prezesurą Teresy Stadnickiej - działają wybitne polskie damy, np. Jadwiga Tyszkiewicz, Wirydanna Rey, Maryla Strzałko-Krzyżanowska, Krystyna Bogdanowicz, Krystyna Kekiaian, Jolanta Dąbrowska, Jolanta Wojciechowska, Wanda Pawlik, Oleńka Jordan, Maria Jedlińska-Niedziotek... Owa grupa Dam udziela pomocy pewnej liczbie potrzebujących rodzin w Polsce, udzielają też nieraz porad polskim kobietom tu, na miejscu. W Paryżu Damy te otaczają też opieką Krzysztofa Demidowskiego, który po b. ciężkim wypadku został umieszczony w zakładzie francuskich Kawalerów Maltańskich. W sobotę na lunchu (świąteczny bigos, pierogi, polskie ciastka) na owej Wencie spotkać było można kilkunastu b. znanych przedstawicieli i przedstawicielek tutejszej Polonii. A dziś, jak słyszę, wybierano się tu także kilka rodzin cenionych francuskich przyjaciół Polaków. Ale już było tam wiele znanych osób: Maka Chrzanowska, Renata Woroniecka, Zosia Plater, Zosia Ducordeau, Tomek Marczewski, Antek Dembiński...

Kończąc chcę bardzo podkreślić patriotyczną wagę tej imprezy, korzeniami sięgającej XIX-wiecznych naszych emigracji. Tak, ważne by tego typu szlachetne i jakże polskie tradycje podtrzymywało! □

Exlibris GK

Bogdan Usowicz

Życie religijne Polaków w Austrii

Życie religijne Polaków w Austrii. Emilia Tomecka, Mijsje Polaków w życiu współczesnego austriackiego Kościoła katolickiego, Edition AIAJTE 2013, ss. 113.

W ramach wydawnictwa Stowarzyszenia Polskich Dziennikarzy, Autorów i Tłumaczy (APAJTE) ukazała się książka członka tegoż stowarzyszenia Emilii Tomeckiej pt. „Miejsce Polaków w życiu współczesnego austriackiego Kościoła katolickiego”. Opracowanie przynosi wiele cennych informacji o Polakach, których losy rzuciły z różnych powodów do tej naddunajskiej stolicy. Jako, że APAJTE ma swoją siedzibę w Paryżu, a dodatkowo losy Polonii są bliskie naszemu emigracyjnemu tygodnikowi, przy pozycji tej warto się zatrzymać.

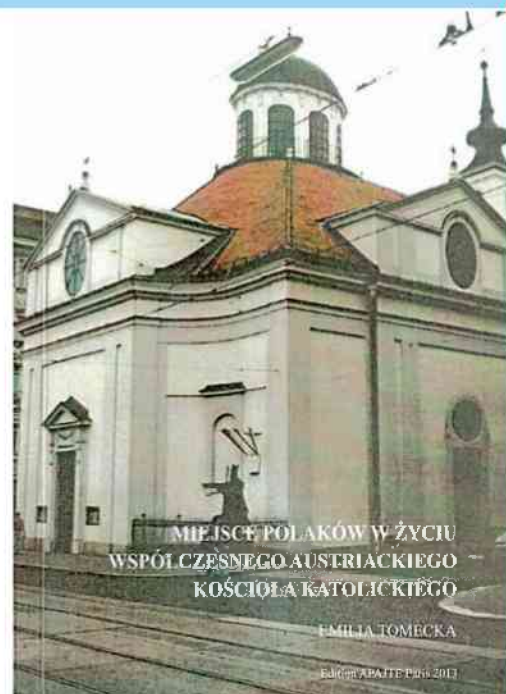
Związki Polaków z Kościołem katolickim w Austrii i historią tego kraju są bardzo dawne. Najszybciej przychodzi tu na myśl odsiecz wiedeńska króla Jana III Sobieskiego. Ale nie tylko. W okresie zaborów południowe ziemie Rzeczypospolitej weszły w skład monarchii Habsburgów, co związało nasz katolicyzm z Kościołem w Austrii. Nie zawsze były to związki dobre. W okresie tzw. józefinizmu, kiedy to Wiedeń wypowiedział konkordat; polscy biskupi prezentowali stanowisko proawtrykańskie. Jednak to polski Kardynał w imieniu cesarza Franciszka Józefa postawił na konklawe w 1903 r. weto wyborowi na ojca św. kardynała Rampollego. Jan Kardynał Puzyra uczynił tak, co prawda ze względu na informacje tajnej policji austriackiej o przynależności Rampollego do masonerii, ale nie zmienia to faktu, że jako Polacy dotożyliśmy się jakoś do tego ostatniego przejawu austriackiego józefinizmu w Kościele.

Zostawmy jednak historię. Książka Emilii Tomeckiej zajmuje się bowiem współczesnością. Kościół w Austrii przeżywa problemy podobne wszystkim krajom zachodnim. Z jednej strony szuka nowych form duszpasterstwa, a drugiej poddawany jest pewnej medialnemu permissywnizmowi i liberyńskiej presji przez co traci z roku na rok wiernych. Scenariusze w różnych krajach bywają zresztą podobne. Dla przykładu: przez Austrię w 2010 roku przewaliła się fala propagandy identyfikującej z duchownymi zjawisko pedofilii. Efektem nagłaśniania przez media każdego

takiego przypadku było zjawisko dość masowych odejść z Kościoła (podobnie jak w Niemczech ptaci tu się na Kościół podatek, więc odejścia są łatwo policzalne). W 1951 roku katolicy stanowili 89% społeczeństwa, w 1981 – 84,3%, w 1991 – 78%, a w 2009 – 66%. W ostatnich 4 latach z Kościoła w liczącej ponad 8 mln mieszkańców Austrii miało odejść ponad 250 tys. wiernych. Katolicy pozostają jednak znaczącą większością i warto dodać, że jeszcze bardziej na liczebności tracą tu protestanci. Podobnie jak w innych krajach Europy, jedyną grupą wyznaniową, która rośnie są... muzułmanie (do roku 1990 praktycznie nieobecni, 4,2% w 2001 roku). Jak widać skutki „odsieczy wiedeńskiej” trwały tylko do końca XX wieku.

Przejdźmy jednak do żyjących nad Dunajem Polaków. W samym Wiedniu mieszka 34 470 Polaków z obywatelstwem naszego kraju (spis z roku 2011). Polaków jest jednak więcej, a większość z nich zamieszkuje właśnie stolicę. Statystyki nie uwzględniają bowiem wszystkich przebywających tam czasowo, a poza tym nie liczą osób, które nabyły już obywatelstwo Austrii. Wiedeńska archidiecezja oblicza liczebność naszych rodaków na co najmniej 50 tys., ambasada RP na 50-80 tys. Polacy, z których większość to emigracja zarobkowa, podobnie jak w Niemczech, nie deklarują oficjalnie swojej przynależności religijnej, by uniknąć płacenia dodatkowego podatku na Kościół (1,1% dochodu). Stąd szacunki z konieczności są tylko przybliżone.

W Austrii działa Polska Misja Katolicka. W 1994 roku policzono wiernych na niedzielnych Mszach św. tylko w „kościelach polskim” pw. Podwyższenia Krzyża Świętego na Rennwegu. Było ich 6,5 tys. Obecnie w tym kościele bywa w każdą niedzielę od 4 do 5 tys. wiernych. W innym polskim kościele w Wiedniu (siostry Salezjanki) ma uczestniczyć w mszach około tysiąca osób. Polskie nabożeństwa odbywają się też na historycznym Kahlenbergu i w 8 innych parafiach Wiednia. Msze św. w języku polskim odprawiane są także w kilku miejscach poza stolicę Austrii.



Jest to jednak tylko część praktyk religijnych Polaków. W kościele austriackim pracuje około 250 księży Polaków. W samym Wiedniu jest ich 180 (10% wszystkich kapłanów). Niektórzy odprawiają dodatkowe Msze św. dla Polaków w swoich parafiach. Pracuje tu też wiele siostr zakonnych i braci.

Biorąc pod uwagę szybką laicyzację austriackiego społeczeństwa (wg danych z książki na 900 tys. zadeklarowanych katolików w Wiedniu do kościoła chodzi około 45 tys.), mieszkający w tym kraju Polacy korzystnie się wyróżniają i stanowią wcale pokaźny procent wśród osób praktykujących (w Wiedniu chodzi w niedzielę do kościoła około 10 tys. naszych rodaków).

Książka Emilii Tomeckiej omawia kolejno współczesną sytuację Kościoła w Austrii, miejsce w nim Polaków i wyniki badań ankietowych nad ich religijnością. Wynika z nich dość głęboka religijność naszych rodaków, ale obciążona pewną niewiadomą metodologiczną. Ankiety rozprawdzone i zebrane przez Autorkę zdawały się trafiać najczęściej w ręce osób chodzących do polskich parafii w Wiedniu, więc praktykujących katolików. Dlatego ogólne opinie nie są być może zbyt reprezentatywne dla całej tamtejszej Polonii. Starannie edytorską książkę uzupełniają 25 ilustracji i indeks występujących w niej nazwisk. □

Konsystorz miał być o rodzinie, a był o rozwodnikach

Konsystorz, który miał się zająć duszpasterstwem rodzin i stanowić wprowadzenie do synodu biskupów o tej samej problematyce skupił się wyłącznie na sytuacji rozwodników żyjących w związku niesakramentalnym. Praktycznie nie było innych tematów – przyznaje kard. Philippe Barbarin z Lyonu. O wielomilionowych demonstracjach w obronie rodziny, które w ubiegłym roku odbywały się we Francji nie wspomniano na przykład ani słowem – przyznaje prymas Galii.

Nie wystarczy powiedzieć: jestem rygorystą czy jestem laksystą. Takie postawienie sprawy powoduje impas w dzisiejszej dyskusji. Trzeba sobie jednak jasno powiedzieć, że dwie rzeczy są pewne:

słowo prawdy, które przekazuje nam Biblia, i miłość Boga do wszystkich ludzi, bez względu na ich sytuację. Dlatego jeśli zajmiemy się wyłącznie regułami, i powiemy, że to, co było do tej pory zakazane, odtąd jest dozwolone, to popadniemy w absurd. Bo Kościół może wprowadzać zmiany w sprawach nieistotnych. Jeśli jednak coś opiera się bezpośrednio na Słowie Bożym, to nie da się nic zmienić. Dlatego trzeba potraktować tę sprawę naprawdę głęboko i pokazać ludziom, że jest to wyzwanie dla ich wolności, a nie jakieś reguły, które się im narzuca. I odpowiadając w sposób wolny na to Słowo Boże, dadzą piękne świadectwo, a ich miłość na tym zyska”. □



Kościół naszym wspólnym domem

„Aby mierzyć drogę przyszlą, trzeba wiedzieć skąd się wyszło” (C.K. Norwia)

Przez ostatnie wydarzenia o charakterze religijnym nasza wspólnota polska starała się mocniej odczuć więź z Kościołem naszej diecezji Strasburg oraz Kościołem powszechnym, pamiętając jednocześnie o własnych korzeniach i tradycjach, z których wzrasta nasza wiara i tożsamość.

Wielkim przeżyciem były w tym roku tradycyjne „Jasetka” (w niedzielę 26 stycznia), w których wzięty udział nie tylko dzieci, ale również ich rodzice oraz młodzież z naszej parafii. Współczesna sztuka o tematyce Bożego Narodzenia, której akcja rozgrywa się jednocześnie w okresie przyjścia na świat Jezusa Chrystusa oraz w czasie obecnym, niósł dla widzów głębokie przesłanie oraz stawiała ważne pytania dotyczące postaw naszej wiary. Podziękowanie za staranne przygotowanie tego spektaklu należy się ks. Tomaszowi Syldatkowi oraz wszystkim, którzy w naszych polonijnych realiach poświęcili wiele czasu na wykonanie tego zadania. Nawet nie znający języka polskiego, obecni na spektaklu Francuzi starali się „rozumieć sercem” pełen ekspresji i dynamiki zaprezentowany spektakl.

cudownego źródła w Lourdes, czynili znak krzyża, jako przypomnienie chrztu św. oraz symbol gotowości do nawrócenia i przemiany serca.

Wspaniały obiad, dla 90 osób, który przygotowali Polacy, przebiegał w radosnej i przyjaznej atmosferze. Za jego sprawą koordynację należy wyrazić wdzięczność pani Iwonie Kołakowskiej, przewodniczącej Rady Duszpasterskiej. Mimo różnic pokoleniowych, narodowościowych i kulturowych czuliśmy się jedną rodziną - dzieci Bożych, śpiewając po polsku i francusku, rozmawiając oraz dzieląc się radością i pokojem serca.

Minęły kolejne 2 tygodnie i 23 lutego nasza wspólnota polska wraz z przedstawicielami innych narodowości wzięła udział w Mszy św. odprawianej w katedrze w Strasburgu, której przewodniczył Biskup diecezji Strasburg, Jean Pierre Grallet. Było to uświetnienie obchodzonej na różnych płaszczyznach 100 rocznicy dnia „Migranta i Uchodźcy”. Mimo, że nasi rodacy nie czują potrzeby tego rodzaju duszpasterstwa, to jednak starają się poprzez swoich przedstawicieli być obecnymi w jego strukturach, jak też w realiach tutejszej diecezji, w



Dwa tygodnie później, 9 lutego, przeżywaliśmy coroczny odpust parafialny ku czci patronki naszego kościoła „Matki Bożej z Lourdes”. Uroczystej Eucharystii, która zgromadziła naszych rodaków, wiernych tutejszej parafii, przedstawicieli innych narodowości oraz czcicieli Matki Bożej, przewodniczył biskup pomocniczy diecezji Strasburg, Vincent Dollmann.

Uroczystość została uświetniona przez obecność sztandarów oraz żołnierzy w mundurach stacjonujących w Euorokorpusie, wraz z ich generałem Andrzejem Przekwasem. Po Mszy św. i modlitwie przed figurą Matki Bożej z Lourdes, wszyscy, wodą z

której żyjemy i z którą wspólnie troszczymy się o budowanie Królestwa Bożego na ziemi.

Mając w pamięci słowa św. Pawła z Listu do Rzymian: „To nie ty dźwigasz korzeń, ale korzeń dźwiga ciebie” (11,18), staramy się zachować wierność naszym korzeniom, ale jednocześnie pamiętać, że winniśmy iść w stronę innych ludzi, wchodzić w struktury tutejszego Kościoła, aby dzielić się naszą wiarą z innymi i wzajemnie ubogacać się naszą historią i kulturą, życiem religijnym i duchowym. W obecnych realiach, naszym zadaniem jest to, abyśmy wspólnie z innymi bronili chrześcijańskiej rodziny i fundamentalnych wartości

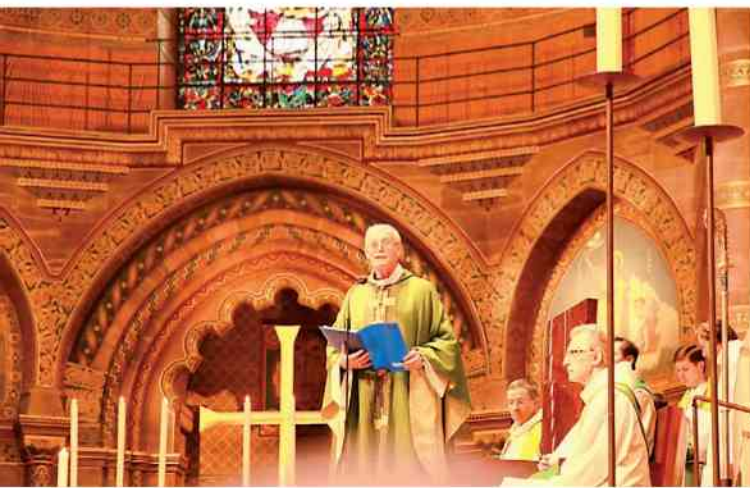


jej towarzyszących oraz starali się być mądrymi, odważnymi i radosnymi świadkami naszej wiary w Chrystusa.

Sądzę, że wspomniane wydarzenia były w jakimś stopniu

realizacją tych zadań i wyrazem troski o budowanie wspólnego Domu Bożego, którym jest Kościół. □

Uczestnik wydarzeń



Parafia Hayange

Jak co roku, w trzecią niedzielę stycznia, Towarzystwo Krzewienia Oświaty w Nilvange, organizuje tradycyjny „Cplatek”.

W tym roku, w Sali Pierre Mellet w Nilvange, zgromadziło się około 200 osób. Spotkaniu przewodniczył ks. Leszek Soprych, który zastępował ks.

prob. Waldemara Krasnego, który duszpasterował wówczas w Sedan.

Uroczystość uświetniła obecność miejscowego księdza z francuskiej parafii, l'abbé Christophe Veinacker.

W trakcie cało-popołudniowego spotkania, mogliśmy nacieszyć się wspianym programem artystycznym, przygotowanym specjalnie na tę okazję oraz, jak zwykle, ugoszczeni zostaliśmy pysznymi ciastami.

Przedstawienie „Szopka Betlejemka” z udziałem dzieci ze szkoły polskiej oraz śpiew kolęd przez chór Św. Cecylii, uzupełnił Św. Mikołaja, który rozdał słodkości każdemu uczestnikowi spotkania. Na zakończenie, radością dla każdego okazała się też loteria fantowa (każdy los wygrywał).

Po raz kolejny mogliśmy podziwiać wzorowe przygotowanie tego tradycyjnego, przyjęcia Polonii i jej miłośników oraz wielką troskę w pielęgnowaniu polskich zwyczajów i języka.

Już, z utęsknieniem czekamy na kolejne serdeczne spotkanie Wspólnoty polonijnej.

„Gdzie serce twe, tam i Ojczyzna”. □

Elżbieta Petryk-Bourgogne



❁ **Wszelka pomoc językowa.** Pisma, formularze, rozmowy. Przystępne ceny. **T. 06 14 87 97 64**; e-mail: tlumaczenia.paryz@gmail.com

TŁUMACZENIA – KONSULTACJE PRAWNE

**S. Bocianowski - dr Prawa Międzynarodowego
SPECJALISTA PRAWA POLSKIEGO
Ekspert Sądowy – Tłumacz Przysięgły**

105 bis, Bd de Grenelle, 75015 Paryż

Tel/fax : 01 43 06 00 70, 06 17 98 60 20, e-mail: bocianowski@sfr.fr

Sprawy małżeńskie, administracyjne, emerytalne, spadkowe, nieruchomości itp. w Polsce i we Francji.

❁ **LUXSUS** - PRZEWOZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI – OLSZYNA, WROCŁAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW. TEL.: 06 62 75 50 06; 01 42 38 63 20; (00 48 12) 284 12 50!

Niedroga francusko-polska firma pogrzebowa

POMPES FUNEBRES POLONIA ASSISTANCE INTERNATIONALE
przewożenie ciała do Polski • pogrzeby na terenie całej Francji 24/24
Koszty trumny (lub urny) i transport do Polski od 2200 € TTC

Tel. 02 31 85 23 66 – mówimy po polsku
(tłumaczenie i załatwianie formalności w urzędach)

Tel. 02 31 78 25 93 – mówimy po francusku

Fax 02 31 34 98 93 | e-mail: josefa.bazincourt@gmx.fr

❁ **WYWÓZ GRUZU. TRANSPORT. 120€ – 60€!**
TEL. 06 20 03 34 85

Specjalistyczny Gabinet Ortodontystyczny DR AGNÈS PALUCHA

118, av. Jean-Jaurès - 75019 Paris, Métro: Ourcq/Laumière

tél. 01 83 96 03 00



Grupy rodzinne Al-Anon
Nadzieja dla krewnych i przyjaciół alkoholików

AL-ANON – GRUPA „ŚWIATEŁKO”

jest wspólnotą kobiet i mężczyzn, na życie których wpływa picie alkoholu członka rodziny lub bliskiej osoby.

Krewni oraz przyjaciele mogą wiele uczynić, aby pomóc zarówno sobie, jak i osobie mającej problem z alkoholem. Jeśli masz kochaną osobę, której picie powoduje poważne problemy, będziesz serdecznie witany na naszych spotkaniach. Nie mamy powiązań z żadnym wyznaniem wiary, nie mamy żadnych zobowiązań prawnych, składek ani wpisowego. Dzielimy się wzajemnie naszym doświadczeniem, siłą i nadzieją. Twój postępek może się dokonać według twójego własnego sposobu i tobie właściwego tempa. My tylko zachęcamy, abyś wziął udział w naszej wspólnej sprawie.

Spotkania odbywają się **W KAŻDY CZWARTEK o godz. 20⁰⁰**
w salce obok kościoła polskiego św. Genowefy 18 rue Claude Lorrain, 75016 Paris (M° Exelmans) **ANONIMOWOŚĆ JEST PODSTAWOWĄ ZASADĄ AL-ANON**

Ukraina czeka na polską pomoc – apeluje Caritas.

Organizacja zbiera fundusze na zakup leków i żywności dla potrzebujących.

Osoby chcące włączyć się w pomoc dla Ukrainy mogą to uczynić dokonując wpłaty na konto Caritas Polska:
PL 77 1160 2202 0000 0000 3436 4384
z dopiskiem „Ukraina”.

Rozliczenia księgowo
07 60 74 90 98

• **Dowóz materiałów** TEL. **06 21 36 32 09**

• **Wywóz GRUZU**



snb@entreprisedemolition.fr

❁ **TRANSPORT:**

- wywóz gruzu, - dowóz materiałów, - przeprowadzki.
T. 06 98 58 86 36

PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60

udziela pomocy w przypadku:
problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żałoby...
Poradnictwo legalne

Poradnia Psychologiczna

przy Parafii polskiej w Paryżu XVI - 18, rue Claude Lorrain
przyjmuje bezpłatnie - w niedziele o godz. 17⁰⁰

GŁOS KATOLICKI

PRZYJACIELE

M. Płowiecki Leopold -	70€
Mme Adamiec Patrycja -	80€
M Lusatti Fausto -	70€
Mme Drohobycka Kazimiera -	70€
Mme Orłowski Janina -	100€
Ks. Michałowski Andrzej -	100€
Mme Zieliński Helena -	70€
Mme Andre Maria -	70€
M Psota Jan -	35€/pół roku
Mme Hautot Krystyna -	70€
Anonimowo -	70€
Mme Bład Władysława -	70€
Anonimowo -	10€

Czytelnikom, którzy wspierają Głos Katolicki „Prenumeratą Przyjaciół”, składamy serdeczne podziękowania.
Dalsza część Listy będzie się ukazywać w kolejnych numerach GK. (Redakcja)



UWAGA! Drobne ogłoszenia w G.K.: 1 €/słowo; przy powtórzeniach – od trzeciego razu – 0,7 €/słowo; ogłoszenia ekspresowe – we Wkładce G.K.: 6 € („szukam pracy” – 4 €); przy powtórzeniach – 50% ceny; – „usługi” – do 10 słów: – 8 € (powtórzenia 5 €), do 20 słów – 12 € (powtórzenia 8 €). Ogłoszenia umieszczamy dodatkowo na stronie internetowej G.K. (www.glos-katolicki.eu) – dopłata wynosi -1 € na tydzień („usługi” – 2 €)! Reklamy (ceny w zależności od ilości powtórzeń i wielkości) – inf. i cennik w redakcji GK – 263 bis, rue Saint Honoré, 75001 Paris – II piętro: w godz. 9–12h30 i 15–18, od poniedziałku do piątku; tel. 01 55 35 32 28(31); 01 42 96 23 29; fax 01 55 35 32 29; e-mail: vkat@club-internet.fr

Bilety autokarowe i samolotowe

Janosik SINDBAD**Paryż: 252, rue Rivoli - 2, rue Mondovi
tel. 01 44 69 30 80, 01 40 20 00 80.**

Wycieczki 7 razy w tygodniu.

Z Paryża (12⁴⁵), Reims (14⁴⁵), Metz (17⁰⁰)

do: Polski Południowej i Centralnej;

16⁰⁰ - z Paryża do innych miejscowości, w sumie 145 miast.

Czynne 7 dni w tygodniu - przesyłki i paczki do Polski

Masz problemy z prawem i nieregulowane sprawy w Polsce?



Kompleksowa pomoc w zakresie prawa karnego, cywilnego, rodzinnego na terenie całej Polski - reprezentacja przed sądami polskimi.

Adwokat Grzegorz Stojek, email: gdstojek@wp.pl
tel. kom.+33 6 59 95 89 91; +48 501 777 854

1237p66

- WIDEOFILMOWANIE
- FOTOGRAFIA OKOLICZNOŚCIOWA
CHRZEST, KOMUNIA, ŚLUB
- kamerzyści i fotograf do Państwa dyspozycji
tel. 06 50 99 55 47; www.photovideoart.fr

1215p60

**Anonimowi Alkoholicy
niedziela, godz. 17:00**spotkania otwarte dla
wszystkich zainteresowanych**3 Rue Rampal
75019 Paris** **Belleville**tel. kontaktowe:
**0 625 973 095
0 618 916 541**GRUPA POLSKOJEZYCZNA
„NIEDZIELNA”


10-15

Dr Danuta Baranowicz-Schouker

chirurgien-dentiste33, rue Poissonnière - 75002 Paris, M° Bonne Nouvelle
tél. 01 42 33 60 31; 06 20 25 08 15
(mówimy po polsku)

10-15

**BIURO TŁUMACZEŃ
W. A. KOCZOROWSKI**Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry
lub

4, villa Juge - 75015 Paris (M° Duplex)

tel. 01 70 28 55 66 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism, formalności
prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.* **TOWARZYSZENIE W URZĘDACH,
LEKCJE JĘZYKA FRANCUSKIEGO.****TEL. 06 12 79 44 37; agnieszkapl@hotmail.fr**

1225p64

Jeśli uważasz, że masz problem z alkoholem,
alkohol kieruje Twoim życiemPrzyjdź na spotkanie **Anonimowych Alkoholików**Anonimowi Alkoholicy są wspólnotą mężczyzn i kobiet, na życie których wpływa picie alkoholu. Anonimowi Alkoholicy dzielą się nawzajem doświadczeniem, siłą i nadzieją, aby wspólnie rozwiązać swój problem – **alkohol**.**Spotkania AA odbywają się w każdy wtorek
w godzinach od 19³⁰ do 21³⁰**

przy kościele św. Genowefy (18, rue Claude Lorrain, 75016 Paris – metro Exalmans)

i w każdy piątek w godzinach od 19³⁰ do 21³⁰
w Domu Jana Pawła II (52, av. Laplace, 94110 Arcueil - RER B stacja „Laplace”)**Anonimowość jest podstawową zasadą Anonimowych Alkoholików****Nam się udało – Tobie też się może udać****AL-ANON
ALATEEN**Grupy rodzinne Al-Anon
Nadzieja dla krewnych i przyjaciół alkoholików**Al-Anon** jest wspólnotą kobiet i mężczyzn, na życie których wpływa picie alkoholu członka rodziny lub bliskiej osoby. Krewni oraz przyjaciele mogą wiele uczynić, aby pomóc zarówno sobie jak i osobie mającej problem z alkoholem.**Spotkania odbywają się w każdy wtorek o godzinie 20**
(w salce obok kościoła polskiego NMP w Paryżu – metro: Concorde)**Grupa Alateen** spotyka się w drugi i ostatni wtorek każdego miesiąca o **godz. 20****Anonimowość jest podstawową zasadą Al-Anon. Czekamy na Ciebie!****Tel: 06 26 45 56 46****GŁOS
KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE**Tygodnik polski za granicą
(*Hebdomadaire de l'émigration polonaise*)

N° 10 (2536): 9.3.2014

Commission paritaire N°: 0515 G. 86630;

ISSN: 1279-953X

Cena (Prix au n°): 1,55 €

Wydawca (*Editeur*): Polska Misja Katolicka we Francji (*La Mission Catholique Polonaise en France*) – tél. 01 55 35 32 32
Adres (*Adresse*): 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris. Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.E-mail: vkcat@club-internet.fr; vkcat@sfr.fr | www.glos-katolicki.eu

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Dyrektor Publikacji (*Directeur de la Publication*): Ks. inf. Stanisław Jeż – Recteur MCP.Redaktor (*Rédacteur*): Paweł Osikowski; Zespół (*Rédaction*): ks. Tomasz Sokół.Druk (*Imprimerie*): INDICA – 2, rue du 19 mars 1962 – 28630 Le Coudray; tel. 02 37 88 18 81.Abonement (*Abonnement*): 1 rok (1 an) – 56,60 €, pół roku (6 mois): 30,30 €.**Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i nie odpowiada za treść ogłoszeń.**Numer złożony do druku (*soumis à l'impression*): 26.2.2014

Inf. o prenumeracie na str. 3



Soirée poétique et musicale

Dimanche 16 Mars à 17h00

Invitation de L'Association «Au joli bord» et du restaurant polonais Mazurka - Montmartre - Paris

Au programme:

- **Leo Volodko** - poète et chanteur des Confins (guitare et chant), exécutera ses chansons et celles d'autres auteurs en plusieurs langues.

- **Barbara Bojarzyńska** - poétesse et écrivaine lira des poèmes de son dernier recueil *J'écris des vers...* publié en 2013.

Dimanche 16 Mars à 17h00 - Restaurant polonais de Montmartre - Mazurka Paris - 3, rue André del Sarte (M^o: Anvers, Château Rouge; Bus 31).



TRWAM PROGRAM

10 - 16 marca 2014

PONIEDZIAŁEK 10 MARCA

8⁰⁰ - Informacje 8¹⁵ - Wieś to też Polska 9²⁵ - Słowo Życia 9³⁰ - Vatican magazine 10⁰⁰ - Informacje 10³⁰ - Rozmowy niedok. 11⁵⁵ - Św. na każdy dzień 12⁰⁰ - Anioł Pański 12⁰⁵ - Informacje 12¹⁵ - By odnowić oblicze ziemi 13⁰⁵ - Koncert życzeń 14³⁰ - Rozmowy niedok. 15⁴⁵ - Słowo Życia 15⁵⁰ - Pytasz i wiesz 16⁰⁰ - Informacje 16³⁰ - Tydzień z Ziemi Św. 16⁵⁰ - Reportaż(2) 18⁰⁰ - Anioł Pański 18⁰⁵ - Informacje 19³⁰ - Dla dzieci 20⁰⁰ - Informacje 20²⁰ - Różaniec 20⁵⁰ - Felieton 21⁰⁰ - Apel Jasnogórski 21²⁰ - Polski pkt. widzenia

WTOREK 11 MARCA

8⁰⁰ - Informacje 8¹⁵ - Polski pkt. widzenia 8¹⁵ - Słowo życia 8⁴⁰ - Reportaż 9⁵⁰ - Słowo życia 9⁵⁵ - Św. na każdy dzień 10⁰⁰ - Informacje 10⁴⁵ - Tydzień z Ziemi Św. 11⁰⁵ - Mocni w wierze 11⁵⁰ - Słowo życia 12⁰⁰ - Anioł Pański 12⁰⁵ - Informacje 12³⁵ - Św. na każdy dzień 15⁴⁵ - Słowo życia 15⁵⁰ - Pytasz i wiesz 16⁰⁰ - Informacje 16¹⁰ - Kalejdoskop młodych 16³⁰ - Aktualności WSKSiM 16⁴⁵ - Św. na każdy dzień 17⁰⁰ - Program poradnikowy 17²⁵ - Św. na każdy dzień 17³⁰ - Reportaż 18⁰⁰ - Anioł Pański 18⁰⁵ - Informacje 18¹⁵ - Rozmowy niedok. 19³⁰ - Dla dzieci 20⁰⁰ - Informacje 20²⁰ - Różaniec 20⁵⁰ - Myśląc Ojczyzna 21⁰⁰ - Apel Jasnogórski 21²⁰ - Polski pkt. widzenia

ŚRODA 12 MARCA

8⁰⁰ - Informacje 8¹⁵ - Polski pkt. widzenia 8⁴⁰ - Dla dzieci 8⁵⁵ - Słowo Życia 9⁰⁰ - Kalejdoskop młodych 9²⁵ - Aromaty

tyczne inspiracje 10⁰⁰ - Audiencja generalna z Ojcem św. 11²⁵ - Myśląc Ojczyzna 12⁰⁰ - Anioł Pański 12⁰⁵ - Informacje 14³⁰ - Rozmowy niedok. 15⁴⁵ - Słowo Życia 15⁵⁰ - Pytasz i wiesz 16⁰⁰ - Informacje 16¹⁰ - Na zdrowie 17⁰⁰ - Po str. prawdy 18⁰⁰ - Anioł Pański 18⁰⁵ - Informacje 18¹⁵ - Rozmowy niedok. 19²⁵ - Św. na każdy dzień 19³⁰ - Dla dzieci 20⁰⁰ - Informacje 20²⁰ - Różaniec 20⁵⁰ - Myśląc Ojczyzna 21⁰⁰ - Apel Jasnogórski 21²⁰ - Polski pkt. widzenia

CZWARTEK 13 MARCA

8⁰⁰ - Informacje 8¹⁵ - Polski pkt. widzenia 8⁴⁵ - Dla dzieci 9⁰⁰ - Na zdrowie 10⁰⁰ - Informacje 10¹⁵ - Rozmowy niedok. 11²⁵ - Felieton 12⁰⁰ - Anioł Pański 12⁰⁵ - Informacje 12²⁰ - Po str. prawdy 15⁴⁵ - Słowo Życia 15⁵⁰ - Pytasz i wiesz 16⁰⁰ - Informacje 16¹⁰ - Z wędką nad wodę 17³⁰ - Reportaż 18⁰⁰ - Anioł Pański 18⁰⁵ - Informacje 18¹⁵ - Rozmowy niedok. 19³⁰ - Dla dzieci 20⁰⁰ - Informacje 20²⁰ - Różaniec 20⁵⁰ - Felieton 21⁰⁰ - Apel Jasnogórski 21²⁰ - Polski pkt. widzenia

PIĄTEK 14 MARCA

8⁰⁰ - Informacje 8¹⁵ - Polski pkt. widzenia 8⁴⁰ - Dla dzieci 9⁴⁰ - Słowo Życia 9⁴⁵ - Duc in altum 10⁰⁰ - Informacje 10¹⁵ - Rozmowy niedok. 11²⁵ - Głos Polski 12⁰⁰ - Anioł Pański 12⁰⁵ - Informacje 15⁰⁰ - Koronka do Miłosierdzia Bożego 15⁵⁰ - Pytasz i wiesz 16⁰⁰ - Informacje 16¹⁰ - 7 Sakrament 17⁰⁰ - Jazda próbna 17³⁰ - Reportaż 18⁰⁰ - Anioł Pański 18⁰⁵ - Informacje 18¹⁵ - Westerplatte młodych 18⁵⁵ - Przegląd Niedzieli 19⁰⁰ - Warto

zauważyć 19³⁰ - Dla dzieci 20⁰⁰ - Informacje 20²⁰ - Różaniec 20⁵⁰ - Felieton 21⁰⁰ - Apel Jasnogórski 21²⁰ - Polski pkt. widzenia

SOBOTA 15 MARCA

8⁰⁰ - Informacje 8¹⁵ - Westerplatte młodych 8⁵⁵ - Św. na każdy dzień 10⁰⁰ - Informacje 10¹⁵ - Myśląc Ojczyzna 10³⁵ - Polski pkt. widzenia 11⁰⁰ - Kropelka radości 12⁰⁰ - Anioł Pański 12²⁰ - Warto zauważyć 13¹⁵ - Porady medyczne 13²⁰ - 7 Sakrament 13⁴⁰ - Słowo życia 13⁵⁵ - Św. na każdy dzień 15³⁰ - Koncert życzeń 15⁵⁰ - Słowo Życia 16⁰⁰ - Informacje 16¹⁰ - Mocni w wierze 16⁴⁰ - Sanktuaria Polskie 17⁰⁰ - Z PE 17²⁵ - Przegląd Niedzieli 17³⁰ - Reportaż 18⁰⁰ - Anioł Pański 18⁰⁵ - Informacje 18¹⁵ - Rozmowy niedok. 19³⁰ - Dla dzieci 20⁰⁰ - Informacje 20²⁰ - Różaniec 21⁰⁰ - Apel Jasnogórski 21²⁰ - Polski pkt. widzenia

NIEDZIELA 16 MARCA

8⁰⁰ - Słowo życia 8⁰⁵ - Polski pkt. widzenia 8³⁰ - Z Parlamentu Europejskiego 9⁰⁰ - Spotkanie M. Buczek 9¹⁵ - Przegląd Źródła 9²⁰ - Przegląd Niedzieli 9³⁰ - Msza Św. 11⁵⁵ - Św. na każdy dzień 12⁰⁰ - Angelus 12²⁰ - Wieś to też Polska 13³⁰ - By odnowić oblicze ziemi 15⁵⁰ - Św. na każdy dzień 15⁵⁵ - Słowo Życia 16⁰⁰ - Informacje 16¹⁰ - Koncert życzeń 17³⁰ - Reportaż 18⁰⁰ - Anioł Pański 18⁰⁵ - Informacje 18¹⁵ - Rozmowy niedok. 19³⁰ - Dla dzieci 20⁰⁰ - Informacje 20²⁰ - Różaniec 20⁵⁰ - Zaczerpnij ze źródła 21⁰⁰ - Apel Jasnogórski 21²⁰ - Vatican magazine 21⁵⁰ - Jak My to widzimy. □

TV Trwam: ul. Św. Józefa 23/35; 87-100 Toruń

POLVOD

TYLKO POLSKIE FILMY

Legalnie i bezpłatnie na www.polvod.pl





UBEZPIECZENIA PO POLSKU

Grażyna Lubicz Fernandes

SwissLife tel. 01 39 64 38 36; 06 73 47 94 20 • fax: 01 34 17 43 51 e-mail: grazyna.fernandes.ag@swisslife.fr

BP 27 - 14, Résidence du Lac – 95880 Enghien Les Bains (północne przedmieście Paryża).

KOMPLETNA OBSŁUGA KLIENTA PO POLSKU

Numer pośrednika ubezpieczeń: 07 007 704, w rejestrze ORIAS – www.orias.fr; Instancja kontroli ACP

**TVP
POLONIA**

PROGRAM TV

10 – 16 marca 2014

PONIEDZIAŁEK 10 MARCA

7⁰⁵ Nożem i widelcem – magazyn 7²⁵ Znak Orła – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 10⁵⁰ Tygodnik.pl 11⁴⁰ Galeria – serial 12⁰⁰ Barwy szczęścia – serial 12²⁵ Łamigłówa 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Blondynka – serial 13⁴⁵ Made in Poland – teleturniej 14²⁰ Kulturalni PL 15²⁰ Naszaarmia.pl 15⁵⁰ Złotopolscy – telenowela 16²⁰ Studio Wschód 16⁵⁵ Galeria – serial 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ Łamigłówa 17⁵⁵ Maktowicz w podróży – magazyn 18²⁵ Saga rodów 18⁵⁰ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Cafe Historia 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁴⁰ Łamigłówa 20⁵⁰ Głęboka woda – serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Tomasz Lis na żywo 23⁵⁰ Fascynujące śląskie – reportaż 0²⁰ Naszaarmia.pl 0⁴⁵ Galeria – serial 1¹⁰ Łamigłówa 1¹⁵ Znak Orła – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

WTOREK 11 MARCA

6⁵⁵ Słownik polsko@polski 7²⁵ Sześć milionów sekund – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 11⁰⁰ Polonia 24 11⁴⁰ Galeria – serial 12⁰⁰ Barwy szczęścia – serial 12²⁵ Łamigłówa 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Czas honoru – serial 13⁵⁰ Polskie Nagrody Filmowe – Orty 2014 15⁵⁰ Złotopolscy – telenowela 16²⁰ Fascynujące śląskie – reportaż 16⁵⁵ Galeria – serial 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ Łamigłówa 17⁵⁵ Kazimierz Kowalski zaprasza 18⁵⁰ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Informacje kulturalne 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁴⁰ Łamigłówa 20⁵⁰ Ojciec Mateusz – serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Hala odlotów 23³⁰ Nie ma jak Polska – magazyn 0⁰⁵ Po prostu 0⁴⁵ Galeria – serial 1¹⁰ Łamigłówa 1¹⁵ Sześć milionów sekund – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

ŚRODA 12 MARCA

7⁰⁵ Ex Libris – magazyn 7²⁵ Rozalka Olaboga – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 11⁰⁰ Polonia 24 11⁴⁰ Galeria – serial 12⁰⁰ Barwy szczęścia – serial 12²⁵ Łamigłówa 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Głęboka woda – serial 13⁵⁰ Nie ma jak Polska – magazyn 14²⁵ Sztuka życia – telenowela

14⁵⁵ Po prostu 15³⁰ Notacje – dokument 15⁵⁰ Złotopolscy – telenowela 16¹⁵ Wojsko Polskie w NATO i UE 16⁵⁵ Galeria – serial 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ Łamigłówa 17⁵⁵ Widowisko rozrywkowe 18⁵⁵ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Wilnoteka 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20³⁰ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁴⁵ Łamigłówa 20⁵⁰ Siostry – serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Kabaretowy Klub Dwójki 23⁴⁵ Mój tatuś – reportaż 0¹⁵ Made in Poland – teleturniej 0⁴⁵ Galeria – serial 1¹⁰ Łamigłówa 1¹⁵ Rozalka Olaboga – serial 1⁴⁰ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

CZWARTEK 13 MARCA

6³⁵ Świat się kręci 7²⁵ Plecak pełen przygód – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 11⁰⁰ Polonia 24 11⁴⁰ Galeria – serial 12⁰⁰ Barwy szczęścia – serial 12²⁵ Łamigłówa 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ M jak miłość – serial 13⁴⁵ Siostry – serial 14⁴⁵ Testament von Olszewskiego – dokument 15¹⁵ Ciepło na lata – magazyn 15³⁵ Złotopolscy – telenowela 16⁰⁰ Tygodnik Kulturalny 16⁵⁵ Galeria – serial 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁴⁵ Łamigłówa 17⁵⁵ Kabaretowy Klub Dwójki 18⁵⁰ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Informacje kulturalne 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁴⁵ Łamigłówa 20⁵⁵ Komisarz Alex – serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Głina – serial 23⁴⁵ Prawdziwy koniec zimnej wojny – dokument 0⁴⁵ Galeria – serial 1¹⁰ Łamigłówa 1¹⁵ Plecak pełen przygód – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

PIĄTEK 14 MARCA

7⁰⁰ Wilnoteka 7²⁵ Powrót do Wiklinowej Zatoki(2) – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 11⁰⁰ Polonia 24 11⁴⁰ Galeria – serial 12⁰⁰ Barwy szczęścia – serial 12²⁵ Łamigłówa 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ M jak miłość – serial 13⁵⁰ Komisarz Alex – serial 14³⁵ Felieton 14⁵⁰ Jak to działa – magazyn 15²⁵ Złotopolscy – telenowela 16⁰⁰ Hala odlotów 16⁵⁵ Galeria – serial 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Maestro Bernard Ładysz 17⁴⁵ Łamigłówa 17⁵⁵ Cztery pory roku i 10-lecie grupy Mo Carta 18⁵⁰ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Ex Libris – magazyn 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20³⁰ Sport 20⁴⁰ Pogoda

20⁴⁵ Łamigłówa 20⁵⁰ Na dobre i na złe – serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Klucznik – dramat 0⁴⁵ Galeria – serial 1¹⁰ Łamigłówa 1¹⁵ Powrót do Wiklinowej Zatoki(2) – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

SOBOTA 15 MARCA

6³⁵ Złotopolscy(5) – telenowela 8⁵⁵ Polonia 24 9⁴⁰ Załoga Eko – magazyn 10⁰⁵ Ciepło na lata – magazyn 10²⁵ Program rozrywkowy 11²⁰ Wieży krwi – serial 12¹⁰ Łamigłówa 12²⁰ Pamiętaj o mnie 12⁴⁰ Ojciec Mateusz – serial 13³⁰ Maktowicz w podróży – magazyn 14⁰⁰ Na dobre i na złe – serial 15⁰⁰ Prawdziwy koniec zimnej wojny – dokument 16⁰⁰ Kulturalni PL 17⁰⁰ Słownik polsko@polski 17²⁵ Łamigłówa 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ M jak miłość – serial 18⁵⁰ Koncert poświęcony pamięci Jerzego Wasowskiego 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁰ Pogoda 20⁴⁵ Czas honoru – serial 21³⁵ Pamiętaj o mnie 22⁰⁰ Polacy tu i tam – magazyn 22⁴⁰ Bo oszalałem dla niej – komediodramat 0²⁰ Słownik polsko@polski 0⁴⁵ Łamigłówa 0⁵⁰ M jak miłość – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 16 MARCA

6⁰⁰ Galeria(5) – serial 8²⁰ Polacy tu i tam – magazyn 8⁵⁰ Felieton 9⁰⁰ Łamigłówa 9⁰⁵ Awantura o Basię – serial 9⁴⁰ Ziarno 10¹⁰ Tygrysy Europy – serial 11¹⁵ Pamiętaj o mnie 11³⁰ Saga rodów – magazyn 11⁵⁰ Między ziemią a niebem 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁰ Między ziemią a niebem 12⁴⁵ Pod Tatrami – reportaż 13⁰⁰ Msza św.- kościół Przemienienia Pańskiego w Gdyni 14⁴⁰ Chtópaki z Sosnowca – koncert 15²⁵ Polonia w Komie 15⁴⁰ Okrasa łamie przepisy 16⁰⁵ Alchemia zdrowia i urody 16²⁵ Dzika Polska – serial 16⁵⁵ Made in Poland – teleturniej 17²⁵ Łamigłówa 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ M jak miłość – serial 18⁴⁵ Jubileusz Wiesława Gołasa 19⁴⁰ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁰ Pogoda 20⁴⁵ Blondynka – serial 21⁴⁰ Pamiętaj o mnie 22⁰⁰ Tygodnik.pl 23⁰⁰ Tygrysy Europy – serial 0⁰⁵ Dzika Polska – serial 0³⁵ Ciepło na lata – magazyn 0⁴⁵ Łamigłówa 0⁵⁰ M jak miłość – serial 1⁴⁰ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości. □

